

**Towarzystwo Ziemi Głogowskiej**

# Encyklopedia

Ziemi



# Głogowskiej

Zeszyt nr

**60/61**



Głogów 2006

# **Encyklopedia Ziemi Głogowskiej**

zeszyt nr 60/61

nakład 300 szt.

## **Wydawca**

©by Towarzystwo Ziemi Głogowskiej Głogów

### **Komitet Redakcyjny EZG :**

Antoni Bok (Red. Naczelny), Michał Cimek, Irena Kuhnak. Rafael Rokaszewcz  
Magdalena Świdzka,

**Konsultant Redakcji:** Marek Robert Górniak

**Redaktorzy zeszytu 60/61** - Antoni Bok, Paweł Laehowski

**Skład komputerowy i druk** - PRO iMAGE Agencja Reklamowo Wydawnicza,  
Głogów

### **Autorzy haseł zeszytu 60/61**

Antoni Bok

Marcin Burczik

Michał Cimek

Marek Robert Górniak

Marzena Grochowska

Waldemar Hass

Sławomir Krawczyk

Agnieszka Łachowska

Paweł Laehowski

Wiesław Macziuszcak

Artur Pacyga

Paweł Trojan

Kopię na podstawie oryginalnego wydania broszurowego wykonał:

**Albin Tomalak**

mailto: [elzbietapir@master.pl](mailto:elzbietapir@master.pl)



**Publikacja została dofinansowana  
przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.**

## Augustianie

Zakon Księży Kanoników Regularnych Laterańskich Najświętszego Zbawiciela (urzędowa nazwa: Congregationis Sancticissimi Salvatoris Canoniorum Regularis Lateranensis CRL) zaliczany jest do najstarszych zakonów w Kościele. Początkami sięga pierwszych wieków ery chrześcijańskiej. Powstał z idei życia wspólnotowego, która wśród duchowieństwa przy Kościele Laterańskim wprowadził św. Gelazy I - uczeń św. Augustyna. Przy Kościele Laterańskim kanonicy przebywali do 589 r. Za rządów papieża Pelagiusza II ustąpili miejsca benedyktynom. Powrócili w 1 poł. XII w. (w 1118 r. powstała pierwsza kanonia), przyjmując regułę św. Augustyna, stąd nazywano ich augustianami. Wspólnoty eremickie oparte na *Regule św. Augustyna* zostały zjednoczone w 1256 r. przez papieża Aleksandra IV (Bonifacy VIII w 1303 r. zaliczył je do zakonów żebrzących). Utworzono wtedy jeden Zakon Eremitów św. Augustyna. Na Lateranie przebywali do 1299 r., kiedy to papież Bonifacy VIII w ich miejsce wprowadził świecką kapitułę. Do Bazyliki Laterańskiej powrócili na krótko w XIV w.

Celem kanoników regularnych była praca kapłańska spełniana we wspólnym życiu zakonnym oraz propagowanie nauki chrześcijańskiej (klasztory augustiańskie posiadały duże biblioteki). Zależnie od lokalnych warunków kongregacja poświęcała się głoszeniu słowa Bożego i nauczaniu w szkołach oraz pracy parafialnej. Charakterystyczną cechą tego zakonu było chóralne odmawianie modlitw kapłańskich (stąd nazwa augustianie chórowi). Zakon dzielił się na 6 prowincji: rzymska (m.in. Kraków), neapolitańska, umbryjska, bolońska, francuska i angielska.

Geneza kanoników regularnych w Polsce jest trudna do ustalenia. Historycy poddają w wątpliwość, które ich klasztory powstały według karolińskiego (akwizgrańskiego) modelu, a które na wzór kanoników regularnych laterańskich, czy też kongregacji z flandryjskiego klasztoru Arrouaise (arowezyjskiej). Według niektórych źródeł kanonicy regułami pojawili się na polskich ziemiach około 1100 r. sprowadzeni na górę Sobótkę pod Wrocławiem. Z pewnością wiadomo jednak, iż zostali sprowadzeni przez Władysława Jagiełłę do Krakowa w 1405 r., a następnie utworzyli nowe kanonie zależne od krakowskiej.

Augustianie zostali sprowadzeni do Żagania w 1284 r. przez księcia żagańskiego Przemka I z Nowogrodu Bobrzańskiego. W 1299 r. książę Konrad II Garbaty przekazał im zamek, który w 1 poł. XIV w. rozbudowali, wznosząc także pałac opacki (w późniejszym okresie wielokrotnie przebudowywany). W 1325 r. wszyscy kanonicy regularni w Żaganiu byli Polakami. W klasztorze był wyznaczony specjalny kaznodzieja dla Polaków. Jeszcze w XVIII w. augustianie głosili tam kazania w języku polskim.

Na terenie ziemi głogowskiej do konwentu żagańskiego augustianów należały dwie parafie: w Kłobuczynie - pod wezwaniem św. Jadwigi i w Kwielicach - św. Michała Archanioła. W 1300 r. opat Świętosław ufundował dzwon dla Kościoła w Kłobuczynie. Dokument z 22. 12. 1382 r. stwierdza, iż książę Henryk VIII sprzedał lenno kościelne w Kwielicach z obszarem 11.5 łanów konwentowi w Żaganii. Kolejny dokument z 02. 04. 1427 r. wzmiankuje o archidiaconie kolegiaty głogowskiej Henryku Roli, który przekazał kościół w Kwielicach klasztorowi w Żaganii. Zgodnie ze źródłami XV-wiecznymi augustianie żagańscy od 1439 r. byli właścicielami wsi Grębocice. Za rządów opata żagańskiego Szymona, gdy proboszczem w Kwielicach był kanonik Antoni Dominik Parth, w tamtejszym kościele parafialnym wybudowano strop i pomalowano wnętrze (1735). W ramach fundacji żagańskiego opata augustianów w 1794 r. wzniesiono barokową plebanię.

Do najwybitniejszych postaci pochodzących z Ziemi Głogowskiej a związanych z augustianami śląskimi należeli m.in.; Jan Ignacy Felbiger, Jan Józef Bernard Kauschke oraz Edward Müller.

**Marek Robert Górniak**

**Literatura:** H. Hoffmann, *Die Katholischen Kirchen des Landkreises Glogau*, Breslau 1937, s. 179-182; A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka klasztoru kanoników regularnych świętego Augustyna w Żaganii*, Wrocław 1965; J. Kowalczyk, E. Sokołowski, *Augustianie – eremici*, (w:) *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1985 I, kol. 1073-1079; *Schematyzm diecezji zielonogórsko-gorzowskiej 50 lat – wydanie jubileuszowe*, Zielona Góra 1995, s. 797-799; M. R. Górniak, J. B. Sadowski, *700-lecie parafii w Kwielicach*, Grębocice-Lublin 1997; S. Gręś, *700-lecie parafii św. Michała Archanioła*, Tygodnik Głogowski 4(1997) nr 34(161) s. 4; J. Marecki, *Zakony męskie w Polsce. Instytuty życia konsekrowanego – instytuty i zgromadzenia zakonne – instytuty świeckie – wspólnoty życia apostołskiego*, Kraków 1997, s. 19-19, 46-47; P. Bellini, *Il progetto agostiniano di vita. La famiglia Agostiniana tra utopia e realtà*, (Augustiański sposób życia. Rodzina Augustiańska między utopią a rzeczywistością, Kraków 1998); A. Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni na Śląsku. Życie konwentów w śląskich klasztorach kanoników regularnych w średniowieczu*, Opole 1999, s. 94-211; M. Daniluk, K. Łatak, *Kanonicy regularni*, (w) *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2000 VIII, kol. 585-590; J. Drabina, *Historia miast śląskich w Średniowieczu*, Kraków 2000, s. 121-123; A. Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni kościół miasto na przykładzie Żaganii*, (w) *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, Wrocław 2000, s. 386-393; Bogumił Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego*, Warszawa 2002; M. R. Górniak, *Gmina Grębocice. Informator historyczno-geograficzny*, Grębocice-Lublin 2005, s. 35-37; D. Śmierczalski-Wachocz, *Dzieje biblioteki poaugustiańskiej w Żaganii*, (w:) *Biblioteki i archiwa kościelne na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej. Zarys problematyki*, Szczecin 2005, s. 259-275.

## Choraągiew Ziemi Głogowskiej

Jest bractwem rycerskim zajmującym się odtwarzaniem średniowiecznej kultury rycerskiej z okresu XIV i XV w. (daty graniczne stanowią tutaj lata 1375-1425). Bractwo działa na obszarze Głogowa i okolic od 2003 r. Powstało z inicjatywy młodzieży zainteresowanej szerzeniem średniowiecznych obyczajów, etosu i tradycji rycerskich. Posiada w swojej strukturze 3 sekcje:

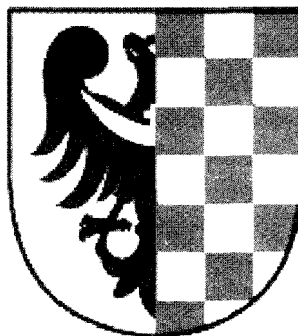
- łuczniczą, gdzie szkoli się kandydatów na celnych łuczników.
- walki pieszej, gdzie chętni kandydaci szkoleni są w bezpiecznym fechtunku replikami średniowiecznych broni,
- tańca dawnego, w której uczy się tańców średniowiecznych.

Każdy z członków stara się o wykonanie dla siebie stroju zgodnego z realiami epoki, używając materiałów które również nawiązują do dawnych czasów (len, wełna, aksamit, jedwab). W Choraągwi Ziemi Głogowskiej obowiązuje hierarchia. Członkowie zobowiązani są do zdobywania kolejnych stopni w drabinie, która przedstawia się następująco: kandydat, nowicjusz, giermek/dwórka, dama/rycerz, kapitanowie sekcji, dowódca i członkowie honorowi.

Choraągiew posiada swój herb, na którym po prawej stronie (zgodnie z opisem heraldycznym) widnieje wizerunek orła śląskiego, a po lewej szachownica. Symbole te nawiązują do herbu księstwa głogowskiego.

Wszystkie umiejętności zdobyte podczas cotygodniowych treningów bractwo prezentuje na wyjazdowych turniejach rycerskich, między innymi na zamkach w Bolkowie, Grodźcu, Buczynie, Legnicy, Chojnowie, Ogrodzieńcu, Kliczkowie i in. Koronnym spotkaniem wielu bractw rycerskich, jak również i Choraągwi jest udział w rekonstrukcji bitwy pod Grunwaldem, która odbywa się corocznie w lipcu. Ponadto Bractwo włącza się aktywnie do uświetniania Dni Głogowa w organizowanym przez Towarzystwo Ziemi Głogowskiej Korowodzie Historycznym oraz wykonując pokazy walk i tańców.

Głogowskie bractwo posiada bliskie kontakty z Bractwem Grodu Chojnów, Bractwem Rycerskim Zielonej Góry oraz Bractwem Rycerskim Grodu Wschowa. Wymienia się z nimi doświadczeniami i wiedzą dotyczącą dziejów średniowiecza. Włącza się też na zasadach wolontariatu w pracę edukacyjną głogowskich placówek





*Członkowie Chorałwi Ziemi Głogowskiej podczas Dni Głogowa 2005 r.*

szkolnych, między innymi prowadząc tam naukę tańców dla chętnych uczniów.

Działalność Chorałwi Ziemi Głogowskiej finansowana jest z comiesięcznych składek członkowskich. Ponadto patronat nad Bractwem sprawnie Stowarzyszenie dla Dzieci i Młodzieży „SZANSA”.

*Agnieszka Łachowska*

## **Clausewitz, Friedrich Volmar Karl Heinrich von**

Urodził się 5.03.1771 r. w Bolesławcu, jako drugi syn Friedricha Gabriela, lejtnanta 47 pułku lizylierów. Jednak rodowa posiadłość Clausewitzów znajdowała się w Burgu pod Magdeburgiem, gdzie na świat przyszedł i spędził dzieciństwo słynny Karl. Ojciec weteran był urzędnikiem akcyzy.

W 1787 r. zgodnie z rodową tradycją, ale też potrzebami zubożałej rodziny, wstąpił do wojska 14 batalionu Dolnośląskiej Brygady Fizylierów. Uczestniczył w wojnie reńskiej 1793-1745 i kampanii napoleońskiej na Śląsku w latach 1806-1807. Zyskał wtedy duże uznanie w oczach zwierzchników. Za brawurowe zachowanie w bitwie pod Kątami nadano mu najwyższe pruskie oficcerskie odznaczenie wojskowe Pour la Merite (za zasługi). W 1812 r. wraz z pruskim kontyngentem sojusznikiem Napoleona uczestniczył w kampanii rosyjskiej. Od 1813 r. był dowódcą 4 Wschodniopruskiego Pułku Piechoty, z którym uczestniczył w kampanii 1813-14 r. przeciw Napoleonowi. Za zasługi bojowe w trakcie działań wojennych otrzymał ustanowiony w 1813 r. Żelazny Krzyż II klasy za bitwę pod Dannewitz oraz I klasy za szturm Arnheim. W 1814 r. odznaczony został Liśćmi Dębowymi do orderu Pour la Merite. co było znaczącym w różnieniem.

W dniu 7.11.1816 r. oberst Clausewitz objął dowództwo brygady piechoty stacjonującej w Głogowie, gdzie przyszło mu spędzić 38 lat. Garnizon funkcjonował w zniszczonym długotrwałym oblężeniu i późniejszymi przemarszami wojsk mieście. W dniu 30.03.1818 r. Clausewitz został mianowany na stopień generała majora. 5.09. tego roku dowodzona przez niego brygada otrzymała numer 9 w ramach zasady jednolitej numeracji w 9 dywizji. Clausewitz angażował się w rozwój warunków szkolenia i zakwaterowania oddziałów. W ramach działań organizacyjnych jednostki otrzymały nowe place ćwiczeń nad Odrą i poszerzony poligon artyleryjski w Serbach. Król Fryderyk Wilhelm III 30.01.1827 r. przyjął trzech braci, pruskich generałów do stanu szlacheckiego (Friedrich był najstarszym z 3 braci generałów, bratem słynnego teoretyka wojny generała majora Karla i generała lejtnanta Wilhelma Benedykta). Z tej okazji w skierowanym do nich liście, król podkreślał ich zasługi i powody dla których otrzymali to wyróżnienie.

Generał Friedrich von Clausewitz służył jako dowódca brygady do emerytury, na którą z honorami został wyprawiony 27.03.1830 r. Otrzymał wtedy stopień generała lejtnanta i emeryturę w wysokości 2250 talarów rocznie. Nie pogodził się ze swoją becznością. W liście do króla, dziękując za otrzymane wyróżnienia przedstawiał

siebie jako gotowego do dalszej służby. Okazja przyszła niebawem. Ze względu na względu na wybuch polskiego powstania listopadowego zmobilizowano 5 korpus armii, wprowadzając go do tworzonej, 35-tysięcznej armii obserwacyjnej. Miała ona za zadanie wzmocnić pobliską granicę z Królestwem Polskim. W jej skład weszła również głogowska 9. dywizja, którą wyprowadzić miał w 1831 r. nad granicę dotychczasowy dowódca i zarazem komendant twierdzy generał Karl von Grolman. Twierdza głogowska z racji bliskości granicy była narażona na ewentualne działania wojenne. Dlatego też podjęto gorączkowo decyzję o wzmocnieniu garnizonu i przygotowaniu do aktywnych działań. W więzieniu fortecznym przebywało wielu Polaków, w tym generał Jan Nepomucen Umiński. a w późniejszym okresie więziono przechwytywanych emisariuszy Rządu Narodowego. Jednym z nich był Teodor Morawski, który po przedarciu się do Warszawy został ostatnim ministrem spraw zagranicznych w Rządzie Narodowym.

Ze względu na zaistniałą potrzebę pilnego wzmocnienia dowództwa, decyzją Ministra Wojny 6.12.1830 r. generał Friedrich von Clausewitz został czasowo powołany do pełnienia obowiązków pierwszego komendanta twierdzy, z odpowiednimi pełnomocnictwami i uposażeniem. Realizował on politykę rządu berlińskiego polegającą na ścisłej blokadzie granicy polsko-pruskiej, uniemożliwiającej przepływ zachodnioeuropejskiej pomocy dla powstania. Stanowisko to opuścił rok później powracając do stanu spoczynku. Zmarł w podeszłym wieku 23.03.1854 r. w Głogowie i został pochowany na cmentarzu garnizonowym.

F. von Clausewitz z małżeństwa zawartego 27.12.1794 w Bolesławcu z Fryderyką Chrystianą Stephani (1773-1847) miał 2 dzieci: Friedricha Karla Teodora (1796-1879) oraz Matyldę Charlotę (ur. 2.08. 1804 r. w Bolesławcu).

***Wiesław Maciuszczak***

**Litertura:** J. Blaschke. Geschichte der Stadt Glogau und Glogauer Landes, Glogau 1913; J. Chutkowski Dzieje Głogowa, Legnica 1991; J. Minkiewicz, Polacy w twierdzy głogowskiej 1806-1831, „Szkice Legnickie” 11(1985); Powstanie listopadowe 1830-1831, Warszawa 1980; K. Von Priesdorf, Soldatisches Furertum, Hamburg 1936; K. Schwartz, Leben des Generals Carl von Clausewitz, Berlin 1878; M. Tarczyński, Generalicja powstania listopadowego, Warszawa 1980.



## Heymann Carl

Urodził się 29.11.1794 r. w Głogowie, w rodzinie księgarza Maksymiliana Heymanna. Dzieciństwo i młodość spędził w Głogowie. W czasie wojen napoleońskich dwukrotnie przeżył oblężenie Głogowa. Po kapitulacji twierdzy, zdobytej w 1806r. przez Francuzów, przez pewien czas był sanitariuszem. Rodzice Heymanna ewakuowali się do Legnicy, a 12-letni Carl został w Głogowie. Sam prowadził rodzinną firmę antykwaryczną i bibliotekę. Na przełomie lat 1813-14 miasto znowu było oblegane, tym razem przez Prusaków i Rosjan. Ponieważ antykwariat w burzliwych czasach wojennych nie przetrwał, Heymannowie sprzedali dom i sklep. Junior musiał przerwać naukę i poszukać nowego zajęcia. W kwietniu 1815 r. zaciągnął się do pruskiego wojska, ale nie zrobił kariery (awansował jedynie do stopnia starszego strzelca). Przez pewien czas przebywał w Paryżu.



ów,

Mając 21 lat Heymann wrócił do Głogowa i założył własną firmę. Dysponując skromnymi środkami otworzył przy Paradeplatz (wschodnia część Rynku pomiędzy teatrem, a wschodnią pierzeją) antykwariat z niewielką biblioteką. Jego interes powoli zaczął się rozwijać i od 1821 r. Heymann uczestniczył w Targach Lipskich. W październiku 1822 r. Carl Heymann zakupił ponad 30 000 książek z bibliotek wydawnictwa „Siegertsche Buchhandlung”. Później sam zaczął wydawać książki. Na początku wydał m.in. publikacje rabina Arnheima Heymanna - *Letfadeni zum Unterricht der mosaischen Religion (O nauczaniu religii)*, *Rede anlaßlich der Einweihung der israelitischen Elementarschule in Glogau (Mowa z okazji poświęcenia izraelskiej szkoły elementarnej w Głogowie)* oraz inspektora szkolnego Eduarda Munka *Metrik der Griechen und Römer (Metryka Greków i Rzymian)*. Największym sukcesem wydawniczym Heymanna okazał się wydany w 1826 r. *Der Haussekretär für die Preussischen Staaten* - podręcznik zasad prowadzenia procesów autorstwa A.E.W. Schmalta. Ta pozycja do 1856 r. doczekała się aż 16 wznowień.

Ponieważ firma dobrze prosperowała. Carl Heymann postanowił w 1833 r. przenieść ją do Berlina. Wydawnictwo głogowskie zostało odsprzedane H. Prausnitzowi i istniało jeszcze do lat 50 XIX w. W dniu 1. 10. 1835 r. Carl Heymann otworzył nowe wydawnictwo przy Heiligengeiststraße 7 w Berlinie. Parę lat później nabył również udziały utytułowanego wydawnictwa Maurera, odgrywającego ważną rolę w literackim życiu Berlina. Następnie uzyskał prawa autorskie do kilku pism Philippa Moritza i zbioru wierszy Heinricha Heine. Poza tym - w wyniku pertraktacji, które przeprowadził jeszcze w Głogowie - stał się właścicielem „Kameralistische Zeitung für die Königl. Preussischen Staaten”. Było to pierwsze

fachowe pismo dotyczące prawa administracyjnego, w czasie jego przekształcania w oddzielną gałąź wiedzy prawniczej (stanowiło zwiastun „Preussische Verwaltungsblatt”). W 1846 r. Heymann wydał postanowienia Trybunału Wyższego. Poza opracowaniami prawnymi wydawał również publikacje z zakresu betrystyki i różnych dziedzin naukowych (w tym historii sztuki i kartografii). W 1847 r. przekazał część swego majątku synowi Teodorowi, co z czasem doprowadziło do podziału rodzinnego wydawnictwa (miał 10 dzieci. 9 synów i 1 córkę).

Carl Heymann w swoim życiu nie tylko tworzył i rozwijał firmę wydawniczą, ale udzielał się również społecznie. Należał do znaczących księgarzy i wydawców, którzy odbudowali zdecentralizowany system handlu książkami. Był współzałożycielem Korporacji Berlińskich Księgarzy, członkiem Komisji Rachunkowej i Związku Zapomogowego Księgarzy Niemieckich oraz działaczem Związku Giełdowego. Walnie przyczynił się również do założenia Fundacji Fryderyka Schillera wspierającej Muzeum Germańskie w Norymberdze. W 1847 r. Carl Heymann został członkiem Rady Miejskiej w Berlinie, a dwa lata później kandydował do parlamentu. W latach 1854-1862 był członkiem zarządu berlińskiej gminy żydowskiej. Zmarł w wieku 69 lat w Berchtesgaden, sześć lat po obchodach 50-lecia swojej pracy księgarskiej.

„Carl Heymanns Verlag” działa do chwili obecnej, a jego główna siedziba mieści się w Kolonii przy Luxemburger Strasse 449.

***Marek Robert Górniak***

**Literatura:** L. Geiger, Geschichte der Juden in Berlin, Berlin 1871 (passim); K. F. Pfau, Biographisches Lexikon des deutschen Buchdruhandels der Gegenwart, Leipzig 1890, s.178-179; R. Schmidt, Deutsche Buchhändler,deutscheBuchdrucker, 1905 III,s. 443-448; Carl Heymanns Verlag Berlin, Zum Gedenktage des einhundertjährigen Bestehens der Buchhandlung, Berlin1915; N. Reuter, 150 Jahre Carl HeymannsVerlag, (w:) Recht im Wandel, Köln 1965, s. 623-636; S. Wenzel Jüdische Bürger und Kommunale Selbstverwaltung in preußischen Städten, Berlin 1967, s. 61-63; N. Reuter, Neue deutsche Biographie,Berlin1969 VIII, s. 89-90; F. D. Lucas, M. Heimann: Stadt des Glaubens. Geschichte und Kultur der Juden in Glogau, Hildesheim 1991, s. 431-435; M. R. Górniak: Księgarz, żołnierz, sanitariusz. „Gazeta Lubuska“ 45(1997), nr 212, s. 16; Deutsche Biographische Enzyklopedie, München 1999 V, s. 24; E. Gondek, *Rynek książki na Śląsku pod panowaniem pruskim w XIX wieku. Drukarnie, księgarnie, płatne wypożyczalnie publikacji*, Katowice 2001, s. 151, 170.

## Kolegiata - wezwania

Celem nadawania wezwań kościołom („*titulu ecclesiae*”), jest polecenie szczególnej duchowej opiece i wsparciu np. danego świętego konkretnego obiektu sakralnego oraz związanej z nim wspólnoty wiernych. Są one przy tym również cennymi elementami kultury chrześcijańskiej, z którym nierzadko wiąże się bogata tradycja zwyczajów, obrzędów i odpustów. Stanowią też inspirację m.in. dla twórczości artystycznej.

Głogowska kolegiata nosiła przed II wojną światową wezwanie: „Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny” (por. A. Walkowiak, *Organy w kościołach regionu głogowskiego i dekanatu wschowskiego*, Głogów 2002). Dziś jednak w powszechnym użyciu funkcjonuje nazwa „Kolegiata Najświętszej Maryi Panny”. Oficjalnie natomiast posługuje się nazwą „Kolegiata Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny” to wezwanie zresztą odnosi się również do parafii.

Pierwotnie kapituła głogowska związana była zapewne z leżącym na lewym brzegu Odry kościołem pod wezwaniem św. Piotra (nie wszyscy historycy podzielają te opinie). Czyli pierwsza kolegiata nosiłaby imię św. Piotra. Po przeniesieniu kapituły na wyspę, Kolegiata posiadała już wezwanie Najświętszej Maryi Panny (od 1255 r.). Można chyba z dużą, dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że takie wezwanie nosiła też istniejąca na wyspie pierwotna świątynia grodowa. W każdym razie w wiekach średnich, kolegiata jest po prostu kościołem Najświętszej Maryi Panny, czy też kościołem Najświętszej Dziewicy Maryi (*ecclesiae Beatae Virginius Mariae*). Z końcem szesnastego stulecia, dzięki dokumentom z wizytacji dowiadujemy się, że świątynia na wyspie była tytułowana: kolegiata „Poczęcia Najświętszej Dziewicy Maryi”. A dwa wieki później znamy już imię - Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Warto w tym miejscu przytoczyć interesującą uwagę ks. H. Gierlica: „(...) Mało prawdopodobne wydaje się, żeby kolegiata konsekrowana w 1262 r. nosiła już to wezwanie (...) ze stałego terminu odprawiania kapituły generalnej po Uroczystości Wniebowzięcia można natomiast wnosić, że późnośredniowiecznym wezwaniem kolegiaty było Wniebowzięcie NMP (jak katedry gnieźnieńskiej i lwowskiej)”. Podsumowując, możemy stwierdzić, iż pierwotnym wezwaniem kolegiaty było zapewne imię św. Piotra, później zaś najprawdopodobniej kolejno: Najświętszej Maryi Panny, Wniebowzięcia NMP (późne średniowiecze), Poczęcia Najświętszej Dziewicy Maryi (XVI w.) oraz Zwiastowania NMP (XVIII w.).

Istniało też drugie wezwanie kolegiaty: św. Hieronima. Poświadczono zostało ono w statutach z 1749 r. Związane jest najprawdopodobniej ze wspomnianą, datą uroczystej konsekracji kościoła. Nastąpiła ona mianowicie po raz pierwszy 30.09.1262 r., czyli w uroczystość św.

Hieronima(...)". Tak więc pełny tytuł wezwania kolegiaty na Ostrowie Tumskim wiązały się oczywiście nade wszystko z osobą Najświętszej Maryi Panny (wezwanie główne), ale również ze św. Hieronimem. Postać tego świętego kapłana i doktora Kościoła, żyjącego na przełomie IV i V w. wielkiego uczonego, autora fundamentalnego tłumaczenia Pisma Św. na język łaciński (*Wulgaty*), należy łączyć jak sądzę nie tylko z samą świętynią, ale możemy jego patronat próbować odnieść także do istniejącego przy kolegiacie ośrodka intelektualnego (m.in. szkoły, biblioteki).

To, że do wybuchu 11 wojny światowej kolegiata nosiła, jako wezwanie główne, tytuł: Zwiastowania NMP - potwierdzają też źródła.

Takie imię odnajdujemy m.in. w *Geschichte des Bistums Breslau* z 1929 r. Franza Xavera Seppelta, a urzędowa pieczęć kolegiacka, w zachowanych dokumentach z tamtego okresu przedstawia scenę Zwiastowania. Zmiana wezwania nastąpiła zatem po 1945 r. Być może była ona też zupełnie przypadkowa (jak sugeruje ks. A. Walkowiak). Mogła wystąpić na przykład wskutek błędnego tłumaczenia łacińskiego terminu *Annuntiatio* (Zwiastowanie), jako *Wniebowzięcie* (łac. *Assumptio*). Takie wyjaśnienie, zwłaszcza przy możliwym zastosowaniu skrótów, czy też wskutek niewyraźnego zapisu wydaje się dość prawdopodobne.

**Waldemar Hass**

**Literatura:** (wybór): F. X. Seppelt, *Geschichte des Bistums Braslau*, Breslau 1929; J. Chutkowski, *Dzieje Głogowa*, Legnica 1991; H. Gerlic, *Kapituła głogowska w dobie piastowskiej I jagiellońskiej (1120-1526)*, Gliwice 1993; H. Hoever, *Żywyoty świętych pańskich na każdy dzień; według kalendarza rzymskiego*, Olsztyn 1999; R. Knapieński, *Titulus ecclesiae. Ikonografia wezwań współczesnych kościołów katedralnych w Polsce*, Warszawa 1999; A. Witkowska, *Titulus ecclesiae. Wezwanie współczesnych kościołów katedralnych w Polsce*, Warszawa 1999; A. Walkowiak, *Organy w kościołach regionu głogowskiego i dekanatu wschowskiego*, Głogów 2002; J. Mandziuk, *Historia kościoła katolickiego na Śląsku*, T. 1, cz. 1- *Średniowiecze*, Warszawa 2003; W. Hass, *Imię kolegiaty*, „Aspekty” – dodatek do Tygodnika Katolickiego „Niedziela” 2004, nr 10.



*Pieczęć parafii kolegiackiej  
używana do 1945 r.*

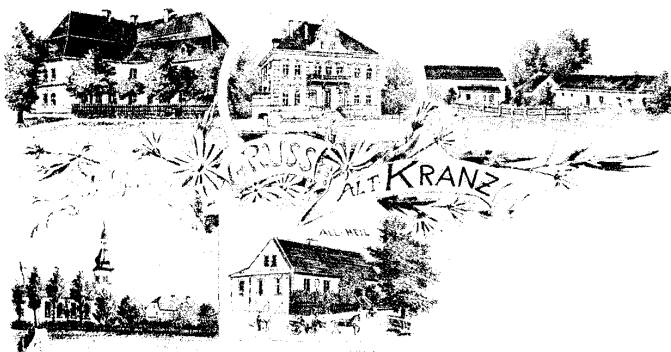
## Krażkowo - historia miejscowości do 1945 r.

Miejscowość po raz pierwszy została wymieniona w dokumencie z 9.08.1242 r., w którym papież Innocenty III potwierdził biskupstwu wrocławskiemu posiadane dobra, między innymi wieś *Cranso*. W innym dokumencie z 1245 r. wymieniono ją jako Cransouo, w 1323 r. *Krenschicz*, a w 1444 r. *Crenschicz* oraz *Kranczicz*. Następnie już w okresie nowożytnym ugruntowała się nazwa Alt Kranz.

W 1497 r. nastąpiła próba (nie do końca udokumentowana) lokacji Krażkowską jako ośrodka miejskiego. Pierwszym wymienionym w źródłach właścicielem majątku krażkowskiego był w 1520 r. Christof Kottwitz. W 1637 r. Leonard von Poppschutz zakupił posiadłość, która w rękach jego rodziny pozostawała przez 140 lat. W międzyczasie istniejący w Krażkowie budynek kościelny przejęli ewangelicy. Wskutek zwycięstwa na Śląsku katolickich Habsburgów, podczas wojny trzydziestoletniej wydano nakaz zwrotu świątyń katolikom. 17.01.1637 r. do Krażkowa dotarła specjalna komisja cesarsko-biskupia, która oficjalnie przekazała kościół. Zbyt mała liczba osób tego wyznania spowodowała, iż miejscowość straciła status parafii i włączono ją do katolickiej parafii w Kotli. Sam budynek kościelny popadał w ruinę. Ewangelicy uczęszczali do kościoła w Krzepielowie.

Według tabel podatku.gruntowego z 1765 r., w Krażkowie znajdowało się 13 gospodarstw kmiecych, 28 zagrodników, 28 razem chałupników i komorników i 8 rzemieślników. Właścicielem majątku był pan von Luck, a jego majątek wyceniono na 18.310 talarów.

W 1778 r. ewangelicy krażkowscy wybudowali własną szkołę i zatrudnili nauczyciela. W tym samym też roku majątek Krażkowo wraz z wsią Krażkówko oraz częścią lasów zakupił Wolf Friedrich Cobb - właściciel Kotli.



Opis Śląska z 1791 r. wymienia ponownie rodzinę vonLŁuck jako właścicieli Krążkowa. We wsi w tym czasie zarejestrowano dwór, folwark, 2 karczmy 2 wolne gospodarstwa, 13 służebnych, 13 zagrodników, 4 chałupników, 4 wiatraki i 23 inne domy. Razem było 101 budynków i 501 mieszkańców. Ze wsią związany był folwark owczarski z 12 ludźmi oraz folwark Friedenfeld z 5 ludźmi.

Latem 1845 r. majątek krążkowski zakupili bracia Fengler. Liczba gospodarstw nadal wynosiła 101, nadal też były 2 karczmy, za to liczba wiatraków wzrosła do 5. Wcześniej pojawiły się cegielnia, browar, 9 warsztatów tkackich oraz 9 innych warsztatów. W owym czasie wieś zamieszkiwało 682 mieszkańców, w tym 14 katolików.

W 1854 r. do Krążkowa przybył pastor staroluterański, ale wieś nie posiadała własnej parafii. W latach 1838-1851 należała do Sulechowa, następnie do Kożuchowa. Status parafii staroluterańskiej Krążkowo uzyskało w 1858 r. Msze odbywano jednak w pałacu aż do czasu wyremontowania w 1859 r. ruin kościoła. 15.10.1896 r. ukończono budowę wieży, a w 1902 r. obok kościoła wybudowano szkołę.

W marcu 1907 r. najwyższy urzędnik kameralny Stober sprzedał kupcowi Fritzowi Pucherowi ze Wschowy dobra krążkowskie, zakupione piętnaście lat wcześniej. W skład majątku wchodziło 1800 morgów lasów i 900 morgów gruntów ornych.

W 1907 r. istniała w Krążkowie rolnicza gorzelnia spółdzielcza. Jej budynek znajdował się na miejscu nieczynnej dziś mleczarni (po gorzelnii pozostał komin). Fritz Pucher sprzedał swój majątek 4. 11. 1911 r. rolnikowi Ulrichowi Zabelowi.

W 1943 r. gmina Krążkowe posiadała powierzchnię 1628 ha i zamieszkiwało ją 656 ludzi. W skład jej wchodziły także Dębczyn. osiedle Am Bahnhof (gospodarstwa przy stacji kolejowej) oraz. cegielnia Zie-gelscheune (w lesie, na południe od wsi).

**Paweł Łachowski**

**Literatura:** *Beiträge zur Beschreibung von Schlesien*, Brieg 1791; J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau und des Landes*, Hlogau 1913; P. Łachowski, *Dzieje wsi w gminie Sława (w:) Sława. Zarys dziejów*, Sława 2004; *Tabele podatku gruntowego i ludności wsi śląskich z około 1765 r.*, oprac. Z. Kwaśny i Jan Wosch, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975.

## Kubik Maria Danuta Emilia

Urodziła się 14.04.1933 r. w Helsinkach (Finlandia) w rodzinie inteligenckiej Zdzisława Leona Pawła Gaertiga (rodzina Gaertigów – właściwie Gertig - pochodziła z Wielkopolski, z okolic Śmigla) i Marii z domu Grześkowiak. Ojciec Marii Danuty był dziennikarzem, który w latach 1929-35 przebywał wraz z żoną w Finlandii, akredytowany jako attache prasowy w konsulacie polskim w Helsinkach. Maria Danuta miała dwoje rodzeństwa - siostrę Emię Kaseja oraz brata Krzysztofa Gaertinga.



Po powrocie do kraju w 1935 r. Maria Danuta mieszkała z rodzicami i rodzeństwem w Chorzowie.

Po wybuchu II wojny światowej wraz matką, bratem i siostrą przeniosła się do Brześcia Kujawskiego. Jej ojciec, aresztowany czasie okupacji przez Sowieców w niewyjaśnionych okolicznościach, został wywieziony w głąb ZSRR. Aresztowanie ojca oraz długotrwała nieobecność matki w domu, spowodowana koniecznością podjęcia pracy zawodowej oraz warunki wojenne, wymusiły na Marii konieczność szybkiego usamodzielnienia się i zajmowania się domem oraz młodszą siostrą. Od 1940 r. uczęszczała na tajne komplety z zakresu szkoły podstawowej.

Po wyzwoleniu Górnego Śląska. Maria Danuta wraz z matką oraz rodzeństwem powróciła do Chorzowa i rozpoczęła naukę w VI klasie szkoły podstawowej. W 1947 r. szczęśliwie powrócił przebywający na Syberii ojciec Marii Danuty. Po ukończeniu w 1947 r. szkoły podstawowej, kontynuowała naukę w gimnazjum ogólnokształcącym, otrzymując w 1951 r. świadectwo dojrzałości Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego w Chorzowie. Do 1948 r. była zaangażowaną harcerką. Zdobywała kolejne stopnie i sprawności harcerskie. W 1951 r. ubiegała się o przyjęcie na studia wyższe - jej marzeniem była weterynaria - jednak ze względu na pochodzenie społeczne, a także miejsce urodzenia nie została przyjęta. Podjęła więc naukę w Państwowej Dwuletniej Szkole Felczerskiej w Chorzowie, a po jej ukończeniu z wynikiem bardzo dobrym została przyjęta bezpośrednio na drugi rok studiów Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. W 1959 r. ukończyła studia medyczne

## Encyklopedia Ziemi Głogowskiej nr 60/61

otrzymując dyplom lekarza medycyny. W 1958 r. jeszcze przed ukończeniem studiów wyszła za mąż za studenta medycyny Czesława Kubika, który od 18.08.1961 r. przez wiele lat pracował w Szpitalu Rejonowym w Głogowie. Z tego związku przyszło na świat troje dzieci: Małgorzata Kubik-Fercho, Katarzyna Pręda oraz Janusz Kubik.

Maria Danuta Kubik praktykę lekarską rozpoczęła w powiecie głogowskim - najpierw w Jerzmanowej, a następnie pracowała w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Radwanicach. Od 1965 r. została zatrudniona w Grębolicach, gdzie pracowała do końca życia w tamtejszym Wiejskim Ośrodku Zdrowia (w oddanym do użytku w 1955 r. obiekcie obecnie własność prywatna przy ul. Spółdzielczej 11). Była lekarzem z powołania. z charyzmą, zawsze gotowym nieść pomoc chorym. Szczególną troską otaczała dzieci. Obciążona licznymi obowiązkami rodzinnymi (trójka dzieci, opieka nad swoimi i męża rodzicami) uzyskiwała specjalizację z pediatrii. Pracując w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Grębolicach gdzie była kierownikiem, równocześnie była zatrudniona na 1/2 etatu w głogowskim szpitalu na oddziale pediatrii.

Życie Marii Danuty Kubik było niezwykle pracowite i odpowiedzialne, było służbą w najlepszym tego słowa znaczeniu. Zmarła 17.07.1985 r. w Głogowie, została pochowana na cmentarzu komunalnym w Grębolicach.

W trzy dni po jej śmierci (20.07.1985 r.) w Grębolicach oddano do użytku nowy obiekt Ośrodka Zdrowia przy ul. Szkolnej. Przygotowany specjalnie dla niej gabinet lekarski nie pozostał przez, pewien czas pusty.

Maria Danuta Kubik została uhonorowana m.in.: *Oznaką Tysiąclecia – za działalność społeczną w Obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego, Medalem 40-lecia Polski Ludowej* (Uchwała Rady Państwa nr 16/276/84 m), *Oznaką za zasługi dla Województwa Legnickiego* oraz odznaką - wyróżnieniem za wzorową pracę w Służbie Zdrowia (17.04.1984 r.).

**Marek Robert Górniak**

**Literatura:** I. Goško, M. Kaczkowski, *Ziemia głogowska*, Zielona Góra – Głogów 1974, s. 43; *Nekrolog Danuty Marii Kubik* - Gazeta Robotnicza z 19.07.1985 r. – sygn. 6035-k; J. Chutkowski, *Głogów w XX wieku. Zarys monograficzny*, Głogów 2004, s. 180-182; Kopie dokumentów archiwalnych w zbiorach autora: - *Świadectwo ukończenia Dwuletniej Szkoły Felczerskiej w Chorzowie (rok szkolny 1951/1952 z 27 czerwca 1952 r.,- Odpis dyplomu wydany 31.03.1959 r. przez Wojewódzką Radę Narodową w Zielonej Górze – Zaświadczenie Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze o uzyskaniu na Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie pierwszego stopnia specjalizacji – z zakresu pediatrii oraz prawo do używania tytułu lekarza pediatry orz List pochwalny od Dyrekcji i Rady Zakładowej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Głogowie – datowany 26.04.1979 r.*

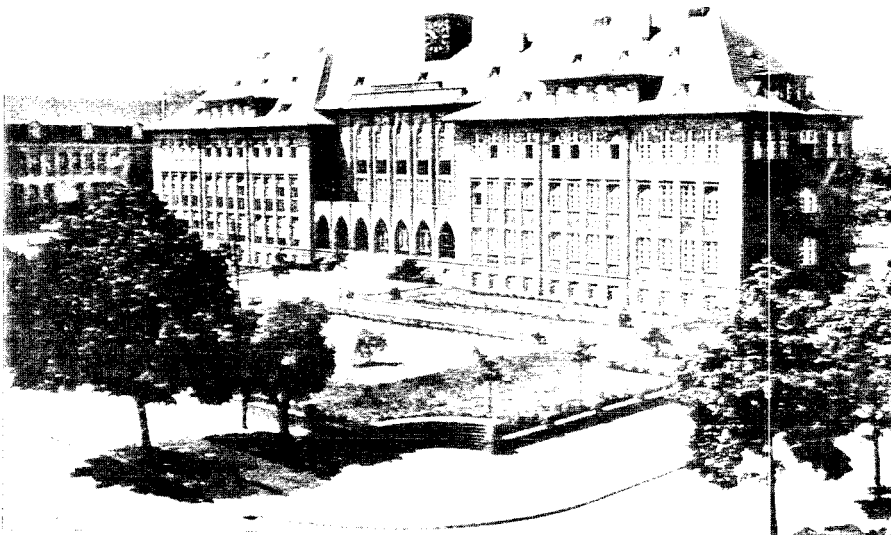


## I Liceum Ogólnokształcące - architektura budynku

W maju 1926 r. w głogowskim Urzędzie Budowlanym powstał plan zabudowy kwartału pomiędzy ulicami: Hohenzollernstrasse (obecnie Aleja Wolności. Königstrasse (Jedności Robotniczej) i Herrendorferstrasse (Sikorskiego). Przewidziano tam lokalizację katolickiego zespołu gimnazjalnego i 30-klasowej szkoły powszechnej prowadzonej według reguły Pestalozziego.

Architektem i kierownikiem budowy był Miejski Radca Budowlany Eugen Griesinger, który działał w Głogowie od 1921 r. Zgodnie z projektem front budynku głównego skierowano w kierunku wschodnim, przed nim usytuowano obszerny plac otoczony niewysokim ceglany ogrodzeniem, w narożnikach którego pierwotnie miały znaleźć się niewielkie sześciennie pawilony, kryte czterospadowymi daszkami. Ponadto w miejscu obecnego budynku zajęć technicznych zaplanowano budowę "rektoratu", a od strony północnej wewnętrznego dziedzińca - dużej sali gimnastycznej. Po stronie zachodniej działki, wzdłuż projektowanej nowej ulicy, miano umiejscowić budynki mieszkalne zamykające swą pierzeją kwartał. Jednakże ostatecznie poszerzono obszar szkolny i zdecydowano się na wybudowanie obiektu gimnastycznego w północno-zachodnim narożniku posesji. Pomiedzy tym budynkiem a gmachem głównym zbudowano krużgankowy łącznik z garażami oraz szkolny dom mieszkalny, w formie dwukondygnacyjnej willi z kopertowym dachem pokrytym dachówką z okiennicami i prostokątnymi lukarnami. Inwestycję rozpoczęto w roku 1928, a otwarcie nastąpiło w 1930 r. przy dużym udziale społeczeństwa głogowskiego. Już w roku 1931 w 21 klasach nauczano 844 uczniów i uczennic.

Budynek obecnego I Liceum Ogólnokształcącego to estetyczny, dobrze przemyślany i doskonale prezentujący się zespół architektoniczny. Przód czterokondygnacyjnej, posiadającej suterene, budowli zasadniczej zakomponowano ściśle w oparciu o zasady symetrii - w nieco cofniętej części środkowej, pod ostrołukową arkadą, znajduje się główne, reprezentacyjne wejście, od którego przestronne korytarze prowadzą w obie strony do sal lekcyjnych i klatek schodowych. Boczne części gmachu stanowią odrębne bryły z potrójnymi czteroosiowymi układami okiennymi; od strony Alei Wolności elewacja boczna posiada trójkątny wykusz ciągnący się przez całą jej wysokość, a w elewacji po stronie ulicy Sikorskiego umieszczono balkon i wyjście ewakuacyjne, nad którym znajduje się rok budowy: 1929. Elewacja wewnętrzna została skomponowana w sposób odmienny - w części środkowej umieszczono mo-



numeralny ryzalit, rozrzeźbiony ośmioma pilastrami i zwieńczony trójkątnym tympanonem: w skrajnych partiach po obu bokach usytuowano dwie klatki schodowe z półokrągłymi, wysuniętymi z jej lica, spocznikami i wyjściami na teren dziedzińca. Całość nakryto wielospadzystym potężnym dachem, pokrytym ceramiczną dachówką. W dachu tym umiejscowiono ostatecznie duże podłużne czterookienne lukarny i szereg małych trójkątnych okienek, choć początkowo zaprojektowano tam po pięć niewielkich półokrągłych lukarenek. Ponadto na szczycie budynku zlokalizowano czworokątną wieżyczkę z zegarem, masztem flagowym i platformą widokową. Cały obiekt oblicowany jest ciemną klinkierową cegłą, która potęguje jego majestat. W tym samym stylu wykonano salę gimnastyczną z kopertowym dachem i bogatymi, plastycznymi elewacjami. Obiekt wyposażono w bibliotekę, salę fizyki, pomieszczenia robót ręcznych z maszynami do szycia, gabinety biologiczne i chemiczne, szatnię, a także kuchnię do nauki oraz sanitariaty i obszerną aulę. Ponadto szkoła miała duży plac sportowy i własną kotłownię. Wszystkie pomieszczenia wyposażone były w parowe urządzenia grzewcze.

Szkoła przetrwała bombardowania w 1945 r. i służy celom edukacyjnym do dzisiaj.

*Sławomir Krawczyk*

**Literatura:** "Ostdeutsche Bauzeitung" 1930 r.

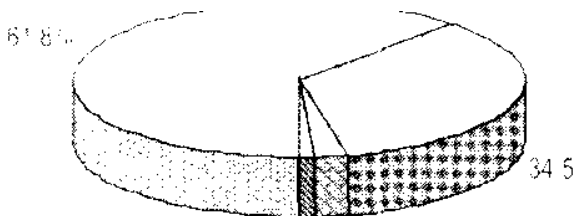
## Ludność Głogowa w latach 1945-1950 - pochodzenie terytorialne

Pochodzenie terytorialne nowych mieszkańców Głogowa oraz powiatu było zróżnicowane. Wbrew obiegowej opinii, głogowscy osadnicy nie wywodzili się głównie z dawnych kresów wschodnich II Rzeczypospolitej. Nowi mieszkańcy miasta i powiatu pochodzili w zdecydowanej większości z terenów przedwojennej Polski centralnej. Prym w osadnictwie wiodli obywatele Wielkopolski, szczególnie z patronackiego miasta Jarocina. Inne znaczne ośrodki, z których przybywali nowi obywatele to: miasto Kielce i jego okolice, Kraków, województwa południowo-wschodnie (Rzeszów, Jasło).

Dla okresu 1945-1947 r., dokładne prześledzenie procesu napływu ludności polskiej do Głogowa jest możliwe dzięki „Księżce kontroli ruchu ludności”. Są tam dane, co do liczby osób przyjeżdżających do Głogowa, opuszczających miasto, a także dane dotyczące ich dotychczasowego miejsca zamieszkania. Zestawienie danych co do stanu ludności ziemi głogowskiej pomiędzy 1948 a 1950 r., jest możliwe po przeanalizowaniu i zestawieniu dostępnych opracowań i dokumentów.

W latach 1945-1950, aż 61,8% wszystkich mieszkańców Głogowa pochodziło z centralnej Polski, 34,5% stanowili przesiedleńcy ze wschodu, 2,7% przybyło z Europy zachodniej. Autochtoni stanowili jeden procent ogółu. Natomiast na terenie powiatu: Wielkopolanie stanowili 18,7% (9361 osób), osoby z woj. rzeszowskiego - 10,8% (5428 osób), łódzkiego - 7% (3473 osoby), kieleckiego - 6,5% (3446 osób) ogółu mieszkańców.

Pochodzenie terytorialne ludności Głogowa w latach 1945-1950



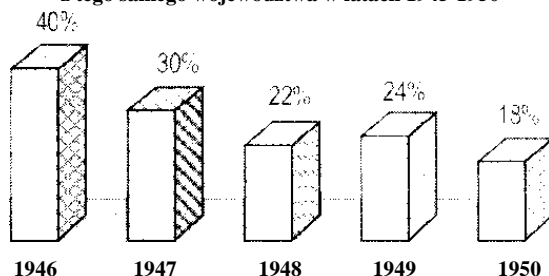
Obecnie trudno jest określić czy do liczby przesiedleńców ze wschodu dodano także ludność łemkowską, przewiezioną na „Ziemie Odzyskane” w ramach Akcji „Wisła” w 1947 r. Rodzi się także kolejne pytanie: kogo w omawianym okresie zaliczano do tzw. ludności autochtonicznej? Pytania te wskazują na konieczność prowa-

dzenia dalszych wnikliwych badań nad tym procesem.

Społeczeństwo głogowskie tworzyło wielokulturową mozaikę. Przedwojenne różnice dzielnicowe dawały się także we znaki w nowej rzeczywistości. Ludność różniła się między sobą zewnętrznymi formami bycia, przyzwyczajeniami, ubiorami, sposobem mieszkania i gospodarowania. W wielu wspomnieniach z tego okresu odnotowano, że zróżnicowanie i podziały dzielnicowe były na porządku dziennym, co utrudniało proces integracji. Tworzenie zamkniętych enklaw społecznych, w których obcowali jedynie ludzie z tych samych kręgów kulturowo-społecznych, trwało jeszcze bardzo długo po zakończeniu wojny. W roku 1964 proboszcz parafii z Wilkowa pisał: *„Istnieje zadawniona niezgoda między grupą osiedleńczą z poznańskiego, a re-patriantami (ze wschodu). Przy lada okazji wybuchają kłótnie (...) i wypominanie dawnych czasów. Pochodzi to sta, że „poznaniacy” pierwsi przybyli tutaj, zajęli wszystko co było lepsze (...) Poczuli się „Panami” i pomiatali tymi, którzy „przyszli tu z węzłkami”- mówili podobno, że przyszły ”dziady z za Buga” - wyśmiewali się z nich, a tamci jak mogli tak im odplacali. W konsekwencji zrodziła się niemal nienawiść do dziś nieprzejednana.”*

Z biegiem czasu proces ten ulegał osłabieniu prowadząc do wzajemnej akceptacji i silniejszego integrowania się społeczeństwa. Przykładem niech będzie poniższy wykres:

**Małżeństwa zawierane w Głogowie pomiędzy osobami pochodzącymi z tego samego województwa w latach 1945-1950**



**Marcin Burczik**

**Literatura:** J. Chutkowski, *Głogów i Ziemia Głogowska w latach 1945-1950*, (rozprawa doktorska), Wrocław 1979; K. Gliński, *Kronika powiatu głogowskiego z 1946 r.* (maszynopis); *Głogów. Zarys monografii miasta*, pod red. K. Matwijewskiego. Wrocław–Głogów 1994; H. Szczegóła, *Kształtowanie się polskiej administracji w Głogowie w latach 1945-1950* [w:] *Studia i materiały z dziejów Głogowa*, pod red. K. Matwijewskiego, Głogów–Wrocław 1993. **Internet:** [www.territorial.de](http://www.territorial.de)

## Odkrycie rud miedzi w 1957 roku

Spośród złóż i wystąpień kruszców miedzi na Dolnym Śląsku, największe znaczenie posiadały w przeszłości pokłady w niecce północnosudeckiej. Wraz z budową kopalń w 1938 r. przystąpiono do ich eksploatacji na dużą skalę. Była ona kontynuowana po II wojnie światowej. W „Starym Zagłębiu Miedziowym” w rejonie Bolesławca i Złotori eksploatowano pokłady o przeciętnej zawartości 0,7 % czystej miedzi.

Wyniki prowadzonych przed wojną badań i wierceń (w okolicach Wrocławia) nie wskazywały na obecność w innych rejonach Dolnego Śląska złóż miedzi opłacalnych w eksploatacji, ani też kierunków dalszych poszukiwań. Podjęte po 1945 r. polskie poszukiwania rud miedzi koncentrować się



*Ekipa wiertnicza przy otworze Śteroszowice IG-1,*

*w środku Jan Wyżykowski*

miały, według założeń, w trzech rejonach: niecce północnosudeckiej, niecce śródsudeckiej oraz w strefie przedsudeckiej. Konieczność zbadania obszaru przedsudeckiego wynikała z prac prof. Józefa Zwierzyckiego z Uniwersytetu Wrocławskiego (1947, 1951). Dostrzegali ją i forsowali Jan Tomaszewski (uczeń prof. Zwierzyckiego), Roman Krajewski, Antoni Graniczny i Jan Wyżykowski z Państwowego Instytutu Geologicznego.

Prowadzone w pierwszej połowie lat 50. przez J. Wyżykowskiego i A. Granicznego (Zakład Złóż Kruszców PIG) badania i poszukiwania w niecce śródsudeckiej nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Równocześnie przygotowywano się do prac na obszarze monokliny przedsudeckiej. W latach 1953-54 r. J. Wyżykowski i A. Graniczny wykonali profil sejsmiczny Bolesławiec-Głogów. Wynik był niejednoznaczny. Zaprojektowano jednak (Roman Osika, J. Wyżykowski) wykonanie w 1955 r. sześciu otworów o głębokości 400-750 m. Z powodu braku funduszy wykonano pod kierownictwem J. Wyżykowskiego trzy wiercenia: w Gromadce, Gaikach i Ruszowicach. Ze względów technicznych nie osiągnięto w nich poziomu miedzionośnego. Dalsze prace stały pod znakiem zapytania.

Uchwała rządu z 17 grudnia 1955 r., zobowiązywała PIG do odkrycia złóż miedzi dla potrzeb gospodarki kraju. Równocześnie nastąpiło odkrycie łupków miedzionośnych w odwiertach Centralnego Urzędu Naftowego (Wschowa I, Ostrzeszów I),

które wskazywało na słuszność kierunku poszukiwań na monoklime przedsudeckiej. Mimo to, po naradzie geologów z udziałem władz i sław naukowych, 6 lutego 1956 r. zapadła decyzja o likwidacji wierceń. Jan Wyżykowski, pod pretekstem zamykania fazy wierceń, intensywnie kontynuował prace. Jako miejsce wybrano Sieroszowice. Wykonawcą było Przedsiębiorstwo Geologiczno-Wiertnicze Poszukiwań Naftowych w Pile (kierownik robót wiertniczych - mgr inż. Adam Szczepaniak). Poszukiwania, zaprojektowane przez Władysława Adamskiego i J. Wyżykowskiego okazały się wielkim sukcesem. 23 marca 1957 r. w otworze wiertniczym S-1 (Sieroszowice IG-1) na głębokości 656-658,7 m stwierdzono występowanie w spągowych warstwach cechsztynu serii miedzionośnej o zawartości 1.4% Cu. Wynik ten został 8 sierpnia potwierdzony otworem S-19 (Lubin IG-1) w Lubinie (głębokość 60,2 - 603,5 m. zawartość Cu - 1.7%). Wykonawcą wiercenia było Wrocławskie Przedsiębiorstwo Geologiczne (kierownik robót górniczych - Franciszek Wrona). Teza o rozciągłości w pasie między Sieroszowicami a Lubinem złóż miedzionośnych została potwierdzona. Istniały jednak wówczas wątpliwości, co do praktycznych możliwości ich eksploatacji, ze względu na głębokość zalegania.

Po 1957 r. nastąpił okres intensywnych prac wiertniczych. Ich prowadzenie przejęło Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego. Wykonawcami było kilka przedsiębiorstw. Na podstawie łącznie 24 otworów zespół pod kierownictwem Jana Wyżykowskiego wykonał dokumentację złoża, (przedłożona 4 kwietnia 1959 r.). Stała się ona podstawą do prowadzenia szczegółowego rozpoznania geologicznego i wstępnych inwestycji na odkrytym złożu. Powołana została komisja międzyresortowa do spraw zagospodarowania rejonu niecki miedzionośnej. W okolicach Lubina przystąpiono do wytyczania terenów pod budowę szybów wydobywczych. 28 grudnia 1958 r. zarządzeniem Ministra Przemysłu Ciężkiego powołano Zakłady Górnicze „Lubin” w budowie. W 1964 r. uruchomiono wydobywanie. Za odkrycie i udokumentowanie największego w Europie złoża rud miedzi przyznano w 1966 r. J. Wyżykowskiemu, jego zespołowi oraz prof. J. Zwierzyciemu (pośmiertnie) Nagrodę Państwową I Stopnia.

*Antoni Bok*

**Literatura:** F. Kijewski, Historia odkrycia złóż miedzi w obszarze monokliny przedsudeckiej oraz rola i znaczenie Jana Wyżykowskiego, Wrocław 1985 (maszynopis w ZBPiM „Cuprum”); D. Petry, Życie i działalność Jana Wyżykowskiego – odkrywcy wielkiej polskiej miedzi, Zielona Góra 1989 (maszynopis pracy magisterskiej); A. Rydzewski, Przebieg prac poszukiwawczych rud miedzi w latach 1945-1988, PiG Warszawa (maszynopis); J. Wyżykowski, Cechsztyńska formacja miedzionośna w Polsce, „Przegląd Geologiczny”, 1971, nr 3; J. Wyżykowski, Poszukiwania rud miedzi na obszarze strefy przedsudeckiej, „Przegląd Geologiczny”, 1958, nr 1.

## Proces św. inkwizycji w Głogowie w 1630 r.

Zapoczątkowany w okresie scholastyki rozwój poglądów o możliwościach utrzymywania kontaktów ludzi z szatanem i demonami został ugruntowany w 2. połowie XV w. Do umocnienia wiary w istnienie czarownic i rozpętania procesów osób podejrzewanych o uprawianie czarów przyczyniła się szczególnie bulla papieża Innocentego VIII z 1484 r. *Summis desiderantes affectibus*. Upoważniła ona w majestacie prawa inkwizycję (od łac. *Inquisitio* - badanie, dochodzenie) do śledzenia czarownic. Do rozpoczęcia procesu wystarczała denuncjacja. W postępowaniu dowodowym stosowano tortury oraz. tzw. sądy Boże (tj. próby ognia, igieł i wody). Prześladowanie osób oskarżanych o czary nasiliło się głównie w XVI i XVII w., szczególnie dotyczyło to kobiet (w latach 1500-1680 na około 100 tys. spalonych wskutek procesów o czary zaledwie 10 % stanowili mężczyźni).

Na Śląsku eskalacja tego zjawiska nastąpiła podczas wojny trzydziestoletniej. To warząc licznym zniszczeniom, pożarom, rabunkom i gwałtom. Zezwalał na nie i patrzył przychylnym okiem opat z Otnia - Geyntius, przewodzący jezuitom na całym Śląsku. Procesy oskarżonych o herezję odbyły się w Zielonej Górze, Legnicy, Nysie, Brzegu, Wrocławiu i Głogowie.

W dwunastym roku wojny trzydziestoletniej kraj był pustoszony przez walczące wojska. dochodziło do gwałtów i rabunków, a często zdarzały się nieurodzaje. Anna była jedynym dzieckiem mistrza bednarskiego Jana Schwyзера. O jej rękę starał się latem 1629 r. burgrabia bytomski Henryk von Poelkel, Fanatyczny katolik i poplecznik głogowskich jezuitów. Anna mu odmówiła, gdyż była zaręczona z bednarskim czeladnikiem Bogumiłem Pappem, który miał z czasem przejąć zakład mistrza Jana. Odtrącony burgrabia von Poelke zaprzysiął jej zemstę. Parę dni przed Bożym Narodzeniem fałszywie ją oskarżył i kazał aresztować. Oddał Annę w ręce głogowskich jezuitów wraz ze spreparowanym donosem o czary. Śledztwo trwało do sierpnia 1630 r. Jednak Anna nie przyznawała się do stawianych jej zarzutów. twierdząc, że jest niewinna.

Ojciec Anny Jan Schwyzer bezskutecznie protestował i odwoływał się do rady i starszyny cechowej, a jej narzeczony Bogumił Pappel w dniu aresztowania pojechał potajemnie do Siedliska, by u pana von Schoenaicha szukać pomocy. Jego misja się nie udała, gdyż von Schoenaich na rozkaz cesarza wyjechał jako poseł do Turcji.

Ojciec Anny wielokrotnie i bezskutecznie zabiegał też o rozmowę z namiestnikiem Bibersteinem w Głogowie. Po licznych odmowach udał się po pomoc do Ławy Mie-

skiej Lwówka Śląskiego, która na mocy dekretów cesarskich sprawowała nadzór nad procesami kryminalnymi toczącymi się na obszarze księstwa głogowskiego. Ława wysłuchała mistrza Schwyзера, ale nie była władna mu pomóc, gdyż sprawy toczące się przed sądem inkwizycyjnym nie podlegały jej kompetencji. Załamany i zdesperowany ojciec dziewczyny mimo toczącej się wojny udał się przed majestat cesarza do Pragi, aby przedłożyć prośbę o łaskę dla swojej córki Anny.

Anna Schwyzer pięć miesięcy przebywała w więzieniu. Poddawana torturom nie przyznawała się do stawianych jej zarzutów o czary. Na początku sierpnia 1630r. zapadł wyrok: Annę Schwyzer uznano za nieczystą i skazano na śmierć. Wcześniej oskarżona stanęła przed głogowskim inkwizytorem - jezuitą Henrykiem Giwesiusem, który oskarżył ją o czary, udział w sabatach czarownic i cielesne obcowanie z diabłem. Namiestnik cesarski Bogumił von Boberstein zatwierdził wyrok głogowskiej Inkwizycji, tak samo jak to czynił w wielu innych procesach odbytych w Legnicy, Zielonej Górze, Nysie i Wrocławiu, mimo, że był poinformowany o wyjeździe ojca na dwór cesarski do Pragi. Stos z przywiązaną do pala Anną podpalono. w obecności mieszkańców w Bytomiu Odrzańskim 11.08.1630 r. na Kowalowym Klepisku.

Ojca i narzeczonego Anny nie było przy jej śmierci. Ojciec przepadł bez wieści, a Bogumił Pappel, ostrzeżony przed aresztowaniem, uciekł z Bytomia Odrzańskiego. Burgrabia Poelke w drodze do Głogowa został zabity w tajemniczych okolicznościach w roku 1632. Wieść gminna niosła, że zginął z ręki narzeczonego Anny - Bogumiła Pappela.

**Michał Cimek**

**Literatura:** *Dokumenty i Protokoły z procesów czarownic będące w posiadaniu M.Z.L. w Zielonej Górze;* „Grünberger Wochenblatt” 1864; *Geschichte der Stadt Grünberg*, Grünberg 1922, s. 299-338; E. Wiśniewski, *Czarownic procesy*, (w:) *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1985, III kol. 762-763; S. Zawadzki, H. Zimoń, *Czary*, tamże, kol. 768-769; B. Baranowski, W. Lewandowski, *Nietolerancja i zabobon w Polsce w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1987; A. Łuczak, *Czary i czarownice – wczoraj i dziś*, Tarnów 1993; A. Weiss, *Inkwizycja*, (w) *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1997, VII kol. 239-247; K. Baschwitz, *Czarownice. Dzieje procesów o czary*, Warszawa 1999; J. P. Majrzak, *Szaleństwa Wiary, albo procesy czarownic z Zielonej Górze*, Zielona Góra 1999; M. Baigent, *Inkwizycja*, Warszawa 2002; R. Cammilleri, *Prawdziwa historia inkwizycji*, Kraków 2005.



## Rómmel Juliusz w Stawie

Urodził się 2.06.1881 r. w Grodnie. W czasie I wojny światowej służył w armii rosyjskiej. Dwukrotnie był ranny. Po upadku caratu, współtworzył polskie oddziały zbrojne na Ukrainie. Po internowaniu przez Austriaków, od listopada 1918 r. współorganizował Wojsko Polskie w odradzającej się ojczyźnie. W zwycięskiej wojnie polsko – radzieckiej (1919- 20) dowodził m.in. I dywizją piechoty Legionów. Jako generał brygady został zweryfikowany w 1922 r. (ze starszeństwem od 1919). Od września 1926 r. pracował przy Generalnym Inspektorze Sił Zbrojnych. W 1928 r. otrzymał awans na generała dywizji.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. generał Rómmel dowodził armią „Łódź”. Lekko ranny, 8 września został Komendantem Obrony Warszawy (d-cą armii „Warszawa”) oraz d-cą armii „Łódź - Modlin”. Wobec przytłaczającej przewagi wojsk hitlerowskich, wynegocjował 28 września honorową kapitulację stolicy. Będąc w niewoli przebywał m.in. w niemieckim obozie jenieckim – Oflagu VII A w Murnau. Po oswobodzeniu obozu przez Amerykanów 29.04.1945 r. na krótko wyjechał do Paryża, następnie powrócił do Polski.

Nieznany epizodem z życia gen. J. Rómmela, był „okres sławski” przypadający na lata 1945-46. Generał przybył na ziemię głogowską w połowie 1945 r. W związku z tym, że ówczesne życie społeczno - gospodarcze powiatu koncentrowało się w zniszczonej Sławie, w niej w ramach zakwaterowania dostał przydział willi przy ul. Głogowskiej (budynek późniejszego ośrodka zdrowia). Chcąc poznać cel przyjazdu i plany na przyszłość generała, burmistrz Sławy Józef Filipowski - 17.06.1945 r. wydał w swoim mieszkaniu uroczyste przyjęcie na jego cześć. W spotkaniu uczestniczyli ponadto animatorzy życia społeczno – kulturalnego i gospodarczego: pierwszy proboszcz - ksiądz Kazimierz Tomkiewicz oraz kierownik pierwszej polskiej placówki oświatowej w powiecie głogowskim - szkoły podstawowej - Ludwik Stępczak. Po oficjalnych toastach i przemówieniach, gen. J. Rómmel przystał na propozycję włączenia się w życie lokalnej społeczności. Już 24.06.1945 r. J. Rómmel wziął udział w



zebraniu założycielskim „Spółdzielni Rybackiej” w Sławie. Będąc osobą znaną i szanowaną ułatwiał załatwianie na różnych szczeblach administracyjnych spraw niecierpiących zwłoki. Przykładowo 29.03.1946 r., dzięki jego protekcji, decyzją władz województwa wrocławskiego uruchomiono nowoczesny młyn motorowy przy ul. Głogowskiej. Sławianom dał się poznać jako człowiek skromny i życzliwy. Należy również odnotować, że siostra generała Maria Niemczynowicz uczyła w tutejszym gimnazjum i liceum języków obcych. Od połowy 1946 r. J. Rómmel coraz częściej wyjeżdżał do Warszawy. W stolicy bowiem powierzono mu funkcję doradcy Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego ds. szkolenia. Tam też 18.12.1946 r. gen. J. Rómmel pochował małżonkę Marię, co odnotowano w kronice sławskiej. Odpowiedzialne zadania w armii spowodowały ostateczną decyzję o przeprowadzce generała ze Sławy do Warszawy.

W stan spoczynku przeszedł w czerwcu 1947 r. Wielokrotnie był odznaczany, m.in. Orderem Virtuti Militari 2, 4 i 5 klasy. Zmarł 8.09.1967 r.

**Artur Pacyga**

**Literatura:** M. Cieplewicz, E. Kozłowski, *Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach*, Warszawa 1989; P. Krassowska, *Wspomnienia* (w:) *Mój dom nad Odrą*, opr. Zbiorowe pod red. Walentego Narockiego, Zielona Góra 1973; A. Pacyga, *Generał Kuliusz Rommel* (w:) Kwartalnik „Nasza Sława” nr 1(12) 1999; J. Rommel, *Za Honor i Ojczyznę*, Warszawa 1958; L. Stępczak, *Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Sławie Śl.* (rękopis), Sława 1945-47; A. Szulc, *Miasto Sława* (rękopis kroniki), Sława 1945-46.

## Serafin Janina

Urodziła się 6.05.1926 r. w Lidzie woj. Nowogródek. Do wybuchu II wojny światowej ukończyła szóstą klasę Szkoły Powszechnej. Następnie naukę kontynuowała w Gimnazjum Czartoryskich w Wilnie. Jednak w 1941 r. zmuszona była przerwać naukę w gimnazjum i pracować fizycznie.

Po wojnie w 1945 r. wraz z rodzicami została przesiedlona z Kresów do Rydzyny. Kontynuowała naukę w Liceum Pedagogicznym w Lesznie i w 1948 r. zdała maturę. Po maturze studiowała na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu, łącząc naukę z pracą w Zakładzie Głuchoniemych w Poznaniu.

Po studiach w 1951 r. jako młoda nauczycielka wychowania fizycznego została skierowana do pracy w Liceum Ogólnokształcącym w Głogowie. Pracę swoją rozpoczęła w bardzo trudnych warunkach, gdyż sala gimnastyczna była wtedy jeszcze w ruinie, a na boiskach były leje po bombach i okopy strzeleckie. Lekcje gimnastyki odbywały się w małej sali (obecnie biblioteka szkolna), albo na korytarzach szkoły, przy ładnej pogodzie - w terenie. Wraz z innymi nauczycielami i uczniami niwelowała teren szkoły pod przyszłe boiska, szyła stroje dla zespołu teatralnego i tanecznego. Sprowadzała z innymi nauczycielami sprzęt sportowy z innych miast. Warunki jej pracy znacznie się poprawiły, gdy w 1954 r. odbudowano dużą salę gimnastyczną.

Janina Serafin w 1959 r. wstąpiła do Oddziału PTTK w Zielonej Górze. Dzięki jej pomocy, gdyż posiadała kwalifikacje wizytatora oświaty d/s turystyki powstało koło terenowe PTTK w LO w Głogowie. To młodzieżowe koło, które połączyło swoje siły z dorosłymi miłośnikami turystyki stało się załącznikiem Oddziału PTTK w Głogowie. Powstał on 8.05.1960 r., choć został jako samodzielny oddział zarejestrowany dopiero 9.04.1961 r. Młoda nauczycielka pełniła społecznie funkcje we władzach Oddziału PTTK w Głogowie i prowadziła sekcję turystyki pieszej. Była organizatorem, kierownikiem i przewodnikiem wielu rajdów oraz wycieczek. Za swoją działalność została nagrodzona w 1965 r. Złotą Odznaką PTTK. Pełniła wiele funkcji społecznych w Wojewódzkiej Komisji Krajoznawstwa w Zielonej Górze i w Legnicy. Założyła Koło Przewodników PTTK w Głogowie i była jego wielo-



letnią prezeską. Jako jedna z pierwszych w 1963 r. uzyskała uprawnienia Przewodnika I klasy po Ziemi Lubuskiej, Ziemi Leszczyńskiej i Dolnym Śląsku. Zdobyła uprawnienia Instruktora Krajoznawstwa Polski. Gdy uzawodowiono grupę przewodników uzyskała tytuł Przewodnika PTTK, który wykonywał te same obowiązki co przewodnik, ale społecznie. Zdobyła dwa tytuły honorowe: Honorowego Przewodnika Turystyki Pieszej i Honorowego Przewodnika Turystyki Górskiej.

Od 1987 r. była członkiem „Bractwa Krzyżowców” w Świdnicy. Publikowała na łamach wydawnictw krajoznawczych swoje przeżycia i sugestie. Materiał o zabytkach Głogowa publikowała też w „Przydrożnych Pomnikach Przeszłości” (nr 13), oraz w Bractwie Krzyżowców” (nr 14, 16, 18, 20 i 35). Działała również aktywnie w Związku Nauczycielstwa Polskiego od 1948 r., a za całokształt działalności uhonorowano ją Złotą Odznaką ZNP w 2000 r. Jej pasja krajoznawcza i talenty pedagogiczne były nagradzane i wyróżniane nagrodami i odznaczeniami: Nagrodą Ministra Oświaty i Wychowania II stopnia (1973 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1979 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1984 r.) i Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2002 r.)

W 1981 r. Janina Serafin przeszła na zasłużoną emeryturę. Kochała literaturę i poezję, chętnie recytowała wiersze w czasie spotkań towarzyskich w sekcji emerytów ZNP, w którym się nadal czynnie udzielała.

Jej działalność nie ograniczała się tylko do nauczania i turystyki. Swoją wiedzę historyczną i krajoznawczą oraz doświadczenia przewodnika wykorzystywała również działając od lat 60-tych w Towarzystwie Ziemi Głogowskiej. W ramach Towarzystwa Wiedzy Powszechnej wygłosiła wiele wykładów z turystyki, historii miasta i regionu dla młodzieży i dorosłych. Napisała pracę historyczną o głogowskich pomnikach powojennych: „Głogów. Przewodnik po historii miasta utrwalony w pomnikach i literaturze” wydanej przez Bractwo Krzyżowców i PTTK w Świdnicy w 1998 r. oraz „Pomniki Głogowa” wydane przez TZG Głogów w 2001 r.

Janina Serafin zmarła 26 kwietnia 2005 roku w Głogowie.

*Michał Cimek*

**Literatura:** A. Kwiatkowski, *PTTK Oddział w Głogowie*, (w:) Encyklopedia Ziemi Głogowskiej, zeszyt 42; J. Serafin, *Pomniki Głogowa*, Głogów 2001; J. Serafin, *Głogów - Przewodnik po historii miasta utrwalonej w pomnikach i literaturze*, Świdnica 1998; Dokumenty archiwalne I Liceum Ogólnokształcącego w Głogowie; Kronika PTTK Oddział Głogów.

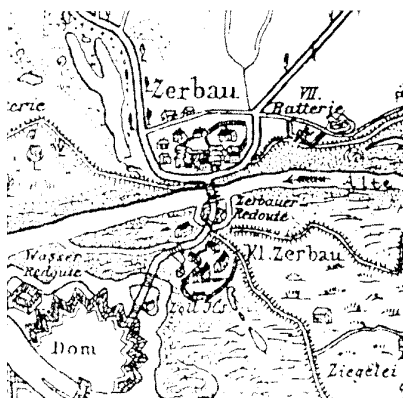
## Serby - historia miejscowości do 1945 r.

Serby zwane dawniej *Cerba*, *Czerbe*, *Czirbe*, *Zurbe*, *Zerb*., *Zerbau* to wieś na prawym brzegu Odry w Pradolinie Głogowskiej. Posiada starą, Średniowieczną metrykę. Najwcześniejsza historyczna wzmianka o miejscowości pochodzi z 1309r. w jednym z kościelnych dokumentów fundacyjnych. Swój rozwój zawdzięczała dogodnemu położeniu - przy ruchliwym trakcie z Wielkopolski. Wiele danych o najstarszych dziejach tych terenów wnoszą badania archeologiczne pozwalające dopatrywać się tu form osadniczych jeszcze w okresie mezolitu. Wiązało się to zapewne z dogodnymi warunkami łowiecko-zbierackimi, bardzo istotnymi dla ludności tego czasu. Osadnictwo na tym terenie było kontynuowane również w okresie wczesnej epoki żelaza oraz wpływów rzymskich W średniowieczu liczni mieszczanie głogowscy nabywali tu grunty uprawne.

Ulokowanie wsi nad Odrą powodowało zalewanie jej podczas częstych powodzi, które następując co pewien czas, przynosiły mieszkańcom duże straty materialne. Choć z biegiem lat feralną wioskę zaczęto nazywać „grobowcem”, osadnictwo tu nie zanikło.

W średniowieczu Odrę pod Serbami (dziś Stara Odra) przekraczano promem. Na początku XV w. w miejscu przeprawy wybudowano most zwany odąd Serbowski. Jedna z powodzi doprowadziła jednak do zerwania go i przez pewien czas przywrócono w tym miejscu przeprawę promową. Decyzją rady miejskiej Głogowa na przełomie lat 1590-93 wybudowano, ponosząc duże koszty, kolejny most. W XVII w. wieś słynęła z upraw winnej latorośli. Rozrastająca się sukcesywnie osada miała swój początek przy wspomnianym moście, a jej zasadnicza część położona była w okolicach obecnej stacji benzynowej. W czasach nowożytnych na drugim brzegu (północna część Ostrowa Tumskiego) ulokowała się wieś Małe Serby (Klein Zerhau). W 1627 r. przy moście Serbowski urządzono redutę, wchodzącą w skład umocnień na przedpolu Głogowa, którą rozbudowano na przełomie 1776-77 r.

Źródła statystyczne donoszą, iż w 1765 r. w Serbach znajdowało się 27 gospodarstw kmieci, 9 zagrodników, 21 łącznie chałupników i komorników oraz 6 rzemieślników. Natomiast inny opis z 1791 r wymienia we wsi: 1 karczmę, 3 wolne majątki, 24 gospodarstw służebnych, 8 zagrodników, 18 chałupników, 1 wiatrak i 28 innych domów. Razem było 93 tzw. dymów (gospodarstw) z 411 mieszkańcami.



Fragment planu Głogowa z 1906 r.

Największe zmiany Serbom przyniosła kampania napoleońska a zwłaszcza oblężenie Głogowa w 1813-14 r. Wieś została całkowicie zniszczona. Po wojnie ruiny domów zostały rozbrane, natomiast miejscowość otrzymała nową lokalizację około 1,5 km na wschód. W miejscu dawnej wsi wybudowano w latach 125-28 fort nazwany „Brückenkopf”. Na przełomie XIX i XX wieku w dawnym parku, na wschód od Serbów, wybudowano strzelnicę na potrzeby poligonu artyleryjskiego.

W połowie XIX w. rozważano przeprowadzenie przez Serby linii kolejowej prowadzącej do Wschowy i Leszna. Ostatecznie trasę tą wybudowano w innym miejscu. Połączenie kolejowe wieś otrzymała dopiero w 1896 r.. dzięki wybudowaniu linii Głogów - Góra Śląska przez Szlichtyngowę.

Na początku XX w. we wsi znajdowały się 4 restauracje, a jedna z nich położona przy moście stanowiła noclegownię dla podróżnych, którzy nie zdążyli wjechać do miasta przed zmrokiem. W miejscowości było kilka sklepów, piekarni, nowoczesny młyn, remiza strażacka, 2 fabryki oraz budynki starej i nowej szkoły. Stojący w centrum kościół przed wojną był w posiadaniu gminy ewangelickiej. Konsekrowany w 1911 r., posiadał wysoki, strzelisty dach, a zwieńczenie wieży przypominało ogon jaskółki. Mniejszość katolicka gromadziła się w głogowskiej kolegiacie, przy której funkcjonował też cmentarz katolicki.

1.04.1938 r. władze nazistowskie realizując politykę walki ze słowiańskim nazewnictwem zniosły starą nazwę wsi *Zerbau*. Miejscowość otrzymała taką samą nazwę jak wieś znajdująca się 2 km na wschód *Lerchenberg* (obecne Stare Serby). Z tym, że tamta miejscowość otrzymała przedrostek Alt (stare).

Podczas walk o Głogów w 1945 r. Serby zostały poważnie zniszczone.

*Paweł Trojan*



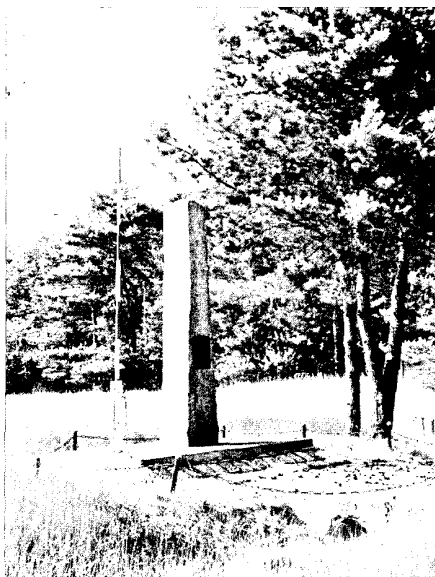
*1. Głogów, 2. Głogów, 3. Głogów, 4. Głogów*

**Literatura:** *Beiträge zur Beschreibung von Schlesien*, Brieg 1791; J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau und Glogauer Landes*, Glogau 1913; *Das war Glogau. Stadt und Land an Oder 1913-1945*, Hannover 1991; *Tabele podatku gruntowego i ludności wsi śląskich z około 1765 r.*, oprac. Z. Kwaśny i Jan Wosch, Wrocław-Warszawa-Kraków Gdańsk 1975.

## Sierszowice - Izba Pamięci im. Jana Wyżykowskiego i pomnik odkrycia rud miedzi

Podczas prowadzenia prac wiertniczych w sąsiedztwie Sierszowic, których wynikiem było odkrycie 23.03.1957 r. „Wielkiej Miedzi” (zob. hasła „Odkrycie rud miedzi w 1957 roku”, „Wyżykowski Jan”), Jan Wyżykowski mieszkał w Sierszowicach w domu Natalii i Henryka Lelickich. W 45 rocznicę odkrycia w miejscowej świetlicy otwarto stałą wystawę poświęconą temu wydarzeniu i samemu odkrywcy. Pomysł upamiętnienia wielkiego geologa był autorstwa Wandy Wdowiak, mieszkanki Sierszowic i radnej gminy Radwanice. Wspólnie z wójtem gminy Sabiną Zawis przekonała zarząd KGHM do pomocy w urządzeniu świetlicy. Projekt ekspozycji wykonał Jerzy Lasia, plastyk ZG „Polkowice-Sierszowice” (kopalnia wspomogła wykonanie prac remontowych). W otwarciu Izby uczestniczyli m.in. członkowie rodziny, współpracownicy i pracownicy ekipy dra Wyżykowskiego. Odtąd Izba jest również głównym punktem corocznych uroczystości, upamiętniających odkrycie rud miedzi.

Izba udostępniona jest dla publiczności w godzinach otwarcia świetlicy. Na skromną obecnie (2006 r.) wystawę składają się głównie pamiątki po Odkrywcy, jego portret oraz eksponaty dokumentujące historię odkrycia złoża. Są tu m.in. mapy geologiczne (profil litologiczny), fotokopie dokumentów. Fragmenty rdzeni wiertniczych, korony wiertel. Oprócz. brył rudy reprezentowana jest szerzej geologia złóż miedzionośnych. Inną grupą obiektów jest niewielka kolekcja medali, plaketek itp. związanych z historią przemysłu miedzianego. Godne uwagi są fotografie wykonane przez J. Wyżykowskiego (który jako jedyny posiadał aparat fotograficzny) w Sierszowicach, upamiętniające pracowników i mieszkańców wsi. Oryginalnym eksponatem jest podarowany przez brata Odkrywcy, Stanisława Wyżykowskiego, instrument smyczkowy, wykonany na bazie wędrow-



29 -

nej laski. W ekspozycji znajduje się także tlenowy aparat ratowniczy ze Stacji Ratownictwa Górniczego w Sobinie. Wystawie towarzyszy opis na planszach.

Zbiory Izby Pamięci im. Jana Wyżykowskiego powiększają się. Opracowany projekt przebudowy budynku świetlicy i biblioteki uwzględnia powiększenie Izby.

Odkrycie rud miedzi upamiętnia również pomnik, ufundowany w miejscu wydarzenia (przy drodze, 0.7 km na pół-zachód od kopalni Sierszowice) w 25-tą rocznicę wydarzenia. Jest to granitowy obelisk, zaprojektowany przez Jerzego Lasię, z przytwierdzoną płytą pamiątkową. Napis na płycie głosi *„W okolicy wsi Sierszowice 23 marca 1957 r. otworem S-1 nawiercono złożę rud miedzi pod kierunkiem dr inż. Jana Wyżykowskiego z Instytutu Geologicznego w Warszawie. Marzec 1982 r.*

**Antoni Rok**

**Literatura:** M. Lalewicz, *Temu, który przebudował ziemię*, „Polska Miedź”, nr 3/2002.



## Skarb monet ze Starego Miasta w Głogowie (2004)

Z przejściem Śląska pod panowanie Habsburgów (1526-1740) zbiegło się zaprowadzenie tu systemu złotowo-talarowego. Z tego okresu XVI-XVII w. Pochodzi odnaleziony w trakcie badań wykopaliskowych prowadzonych przez Zenona Hendla z Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Głogowie, latem 2004 r. na Starym Mieście w Głogowie przy ulicy Długiej, skarb monet. Odkryty w jednej z kamienic. pod posadzką piwnicy, skarb zawiera 5500 obiektów. Z pewnością był gromadzony od kilku pokoleń przez ludzi trudniących się handlem. Nie można w tej chwili ustalić jego ścisłych ram chronologicznych. Pewne jest jednak, że najstarszymi monetami znajdującymi się w skarbie są ałtuny tureckie Sulejmana Wspaniałego z 1520 r. Najmłodsze talary (grube sztuki srebrne) i dukaty (złoto) pochodzą z 1650 r. Dotychczasowe badania potwierdzają, że skarb został zdeponowany później, być może w latach 60-tych XVII w.

Skarb zawiera 274 obiekty złote (dukaty polskie Zygmunta III Wazy i Władysława IV, węgierskie, niemieckie, siedmiogrodzkie, ałtuny tureckie, cekiny weneckie i połączone ze sobą 4 obręcze złote o średnicy ok. 2 cm), 439 monety srebrne talarowe (talary polskie Zygmunta III Wazy i Władysława IV, niemieckie, austriackie, szwedzkie, węgierskie, niderlandzkie rijksdaaldery, patagony hiszpańskie, ecu francuskie) i ok. 5000 monet srebrnych drobnych (półtoraki koronne Zygmunta III Wazy wybijane w Bydgoszczy, półtoraki pruskie lenne Jerzego Wilhelma Hohenzollerna wybijane w Królewcu, półtoraki elbląskie Gustawa Adolfa, 3-krajcarówki niemieckie m.in. Ferdynanda II i III wybijane w Halle, Wrocławiu, Opolu, Jachymowie, Kutnej Horze, śląskie n.p. Jerzego III Brzeskiego i wybijane przez Albrechta von Wallensteina w Żaganii).

Dukat, była to złota moneta europejska o wadze ok. 3,5 g., której poprzednikiem był złoty floren bity we Florencji od 1252 r. W Środkowej Europie najważniejszą rolę w XVI w. odgrywały dukaty węgierskie przedstawiające na awersie postać Najświętszej Marii Panny, a na rewersie św. Władysława. W Rzeszy Niemieckiej ordynacja cesarska w 1559 r. ustanowiła dukat Rzeszy przedstawiający postać władcy. W Północnych Niderlandach powstał pod koniec XVI w. dukat przedstawiający na awersie postać rycerza trzymającego pęk strzał otoczonego legendą. Dukat Zjednoczonych Prowincji, eksportowany eksportowany masowo, opanował europejski



*Dukat polski z 1610 r., awers (Zygmunt III Waza, Gdańsk). Ze zbiorów Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Głogowie*

rynek pieniężny aż do schyłku XVIII w. Złote monety zachowywały zawsze dobrą próbę i wagę, przez co bardzo długo znajdowały się w obiegu i służyły wielu pokoleniom, nie przebijane i nie przetapiane. Dowodem tego jest między innymi szeroki zasięg chronologiczny numizmatów pochodzących z głogowskiego skarbu.

Talar był odpowiedzią na wzmożone zapotrzebowanie na srebro, spowodowane wzrostem obrotów handlowych. Brakowało złota w ilościach, które by wystarczały do pełnego zaspokojenia zapotrzebowania na pieniądź gruby. Nowa moneta srebrna przyjąć miała ciężar jednej uncji (ok. 29) g) i była odpowiednikiem złotego dukata. Pierwsze talary zwane guldenami, wybił w Tyrolu arcyksiążę Zygmunt (1439-96) w 1484 r. Zawartość srebra ustaliła się do 27 g w 1518 r. W Jachymowie, korzystając z odkrytych bogatych złóż srebra hr. Stefan Schlick z 7 braćmi wybił w 1519 r. jachymowskie guldeny (niem. Joachimsthalergulden) zwane potocznie talarami. W Niemczech wybijano guldeny konwencyjne (równe 90 krajcarom), w Niderlandach hiszpańskich bito dukatony i patagony, a w Zjednoczonych Prowincjach Niderlandów Północnych, rijksdaaldery i srebrne guldeny. We Francji od 1141 r., ecu Blanc. W Królestwie Polskim pierwsze próby bicia monety talarowej pojawiły się w 1540 r., na Śląsku dopiero w 1650 r.

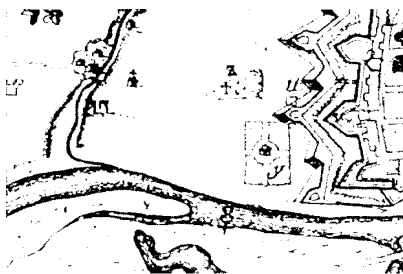
Dukaty i talary, pieniądze handlu dalekosiężnego, nie znaly w XVI i XVII wieku granic państwowych. Podczas gdy zawartość srebra w talarze pozostawała w zasadzie stałą, drobne monety srebrne ulegały dewaluacji. W końcu XVI i na początku XVII w. dotknęła ona większość państw europejskich doprowadzając do podniesienia kursu dukata. W roku 1614 wprowadzono do obiegu po raz pierwszy w Polsce półtoraki. Produkowane były początkowo w mennicy bydgoskiej. Liczba 24 wypisana na półtorakach oznaczała pierwotnie w Niemczech, że stanowią one 1/24 talara, czyli, że są tamtejsze grosze. Konie panowania Zygmunta III łączy się z nowym zamieszczeniem monetarnym, które wprowadzili do Polski Szwedzi emitując drobne monety w mennicy elbląskiej, znajdującej się wówczas pod ich okupacją. Przejściowo w latach 1615-1618 bito 3-krucierzówki, tj. 3-krejcerówki przeznaczone dla kontaktów ze Śląskiem. Stopą odpowiadały one półtorakom z 1614 r.

**Marzena Grochowska**

**Literatura:** Janusz Chutkowski, *Szcieje Głogowa*, tom I, Legnica 1991; Andrzej Mikołajczyk, *Leksykon numizmatyczny*, Warszawa-Łódź 1994; Zbigniew Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Warszawa 1981; Zbigniew Żabiński, *Rozwój systemów pieniężnych w Europie Zachodniej i Północnej*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1989.

## Szubienice

Pierwsza historyczna wzmianka o ewentualnym wykonaniu kary przez powieszenie w Głogowie pojawiła się w Kronice Galla Anonima. Według tamtejszego zapisu, podczas oblężenia grodu w 1109 r., Bolesław Krzywousty groził obrońcom szubienicą, gdyby poddali się Niemcom. Jednak ten zapis należy traktować jako zabieg czysto językowy, gdyż, najprawdopodobniej w okolicach grodu głogowskiego nie było wtedy stałego miejsca straceń. Najpewniej wykonywano od czasu do czasu kary powieszenia za największe przestępstwa, jednak, tak jak w innych krajach słowiańskich, wykorzystywano do tego celu któreś z wiekowych drzew o solidnych konarach.



*Fragment planu Głogowa z 1741 r.*

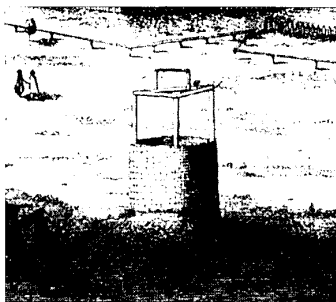
Gdy Głogów został w poł. XIII w. stolicą samodzielnego księstwa, fundacja takiego urzędu, jak stała szubienica, była konieczna. Z jednej strony aby w oczywisty sposób egzekwować praworządność w mieście i regionie. Z drugiej natomiast aby podkreślić prestiż miasta stolicy. Należy pamiętać, iż w średniowieczu szubienica mogła tylko i wyłącznie powstać dzięki przywilejowi władcy. Nie każde miasto mogło też sobie na nią pozwolić z przyczyn ekonomicznych.

Nie zachował się do dzisiejszych czasów żaden opis wyglądu pierwszej głogowskiej szubienicy. Głogowski historyk Cureus przy okazji informacji o ufundowaniu w Głogowie klasztoru klarysek w 1304 r. stwierdził, iż siedziba zakonu miała się znaleźć na „dawnym miejscu straceń”. Dzięki temu wiemy, że szubienica znajdowała się po wewnętrznej stronie murów obronnych w półn.-wsch. narożniku miasta. Wiemy również, iż na pocz. XIV w. już jej tam nie było. Prawdopodobnie wtedy przeniesiono szubienicę poza mury miejskie.

Na XVII-wiecznych planach miasta widać, iż w jednym czasie Głogów miał szubienice w dwóch miejscach jednocześnie. Jedna znajdowała się na wschód od Głogowa przy drodze prowadzącej do Wrocławia przez Rudną (w owym czasie było to przedłużenie dzisiejszej ul. Polskiej), tuż przed mostkiem nad strumieniem Sępolno. Była to typowa drewniana szubienica kolankowa. Na jednym z planów miasta z 1741 r. widać nawet w tym i miejscu dwie szubienice kolankowe, stojące obok siebie. Nie mamy pewności czy tamtejsze szubienice powstały w średniowieczu, czy też później jako szubienice użytkowane przez garnizon wojskowy. W poł. XVIII w. pomiędzy wspomnianym mostkiem, nad strumieniem Sępolno, a fortyfikacjami miejskimi wybudowano ogromny fort Gwiazda (Stern). Spowodowało to likwidację starego traktu do Wrocławia i zniesienie miejsca straceń.

Druga szubienica znajdowała się na niewielkim wzniesieniu nazywanym Szubienicznym, na zachód od miasta (obecnie jest to teren pl. Tysiąclecia). Nie wiadomo czy istniał już tam

miejsce straceń w okresie średniowiecza. Pierwsza wzmianka historyczna informuje, iż wybudowano w tym miejscu szubienicę 12.03.1522 r. Odbyło się to przy ogólnej uroczystości miejskiej na którą mieli się stawić z rozwiniętymi flagami wszyscy cieśle z Głogowa, jak i z wiosek należących do miasta. Działo się tak dlatego, iż ówczesnie istniał zabobon, że praca przy budowie i remoncie szubienicy przynosiła rzemieślnikom hańbę. Aby uniknąć potencjalnych szykan wobec tych, którzy otrzymaliby zlecenie na tego typu prace, kierowano tam wszystkich rzemieślników danej profesji z miasta i okolic, tak też stało się 22.03.1582 r. podczas remontu szubienicy. Obok cieśli szli tam również murarze, a starosta Jan Koblin musiał podać osobiście pierwszą cegłę. Podobna naprawa nastąpiła 2.09.1610 r. Cieśle i murarze otrzymali za pracę od pewnego radnego 6 ahteli piwa.



*Szubienica na panoramie Głogowa*

*F. B. Wernera z poł. XVIII w.*

Tamtejsza szubienica miała formę okrągłej, murowanej „studni” wystającej na kilka metrów ze szczytu wzgórza. Na budowlu umieszczono, w jednakowych odstępach, trzy pionowe, drewniane słupy. Przykryte zostały one trzema belkami. W pewnym okresie do dwóch belek przymocowano po jednym pionowym kołku, które przykryto kolejną belką. Na obydwu poziomach belek skazani wisieli tak długo aż doszło do rozkładu ciała. Gdy resztki spadły do wnętrza szubienicy, przez drzwi, umieszczone od strony miasta, wchodził kat i grzebał szczątki nieszczęśników w okolicach szubienicy.

Wzgórze Szubieniczne było wielokrotnie wykorzystywane przez wojska oblegające twierdzę Głogów, jako doskonały punkt ostrzału miasta. Kamienna szubienica została rozebrana w marcu 1813 r. przez załogę francuską. Ostatnie publiczne stracenie odbyło się na wzgórzu 23.11.1837 r., kiedy ścięto siekierą mordercę - niejakiego Schnabela. W 1835 r. Wzgórze Szubieniczne przebudowano na fort o narysie trapezowym, nazwany Szaniec Szubieniczny. W ten sposób nazwa dawnego miejsca straceń przetrwała do pocz. XX w., gdyż fort został rozebrany w 1903 r., a jego teren został wtedy włączony do zabudowy miejskiej.

***Paweł Łachowski***

**Literatura:** J. Blaschke, *Geschichte der Stadt und des Glogauer Landes*, Glogau 1913; J. Chutkowski, *Wędrowki po dawnym Głogowie*, Głogów 1997; D. Wojtucki, *Szubienice w województwie dolnośląskim*, Wrocław 1999.

## Tarnów Jezierny- historia miejscowości do 1945 r.

Pierwsza wzmianka o wsi pojawiła się w dokumencie z 1293 r., kiedy biskup wrocławski Jan poświęcił nadanie przez Henryka głogowskiego dla zakładanego w *Tarnaui* kościoła 10 grzywien czynszu rocznego z okolicznych wsi (prawdopodobnie kościół nigdy nie powstał). Mniej więcej w tym też czasie ustanowiono w Tarnowie kasztelanię. W dokumentach z końca XIII w. wśród świadków wymieniany jest kasztelan tarnowski Przybko, ale w dokumentach z początku XIV w. nie wymienia się już kasztelana tarnowskiego. Nie pojawia się taka osoba nawet w dokumencie dotyczącym przywilejów klasztoru w wielkopolskim Lubinie z 1301 r. wystawionym przez Henryka głogowskiego w samym Tarnowie. Kasztel ten stopniowo tracił znaczenie administracyjne na rzecz Sławy. Został on wymieniony w 1309 r. jako część oprawy wdowiej księżnej Mechtyldy. Podobne zabezpieczenie przyznano w 1331 r. Konstancji, wdowie po kolejnym z Piastów głogowskich, Przemku.

W 1344 r. nastąpił podział terytorium księstwa głogowskiego na część królewską (czeską) i książęcą (piastowską), odstąpioną Henrykowi V Żelaznemu. W tym drugim dziale znalazł się też Tarnów. W 1381 r. król czeski Wacław IV nadał rycerzowi Nikolasowi Rechenbergowi zamek w *Tarnaw* w lenno, jako nagrodę za wierną służbę. Dwa lata później król zmienił charakter powyższego nadania, między innymi z powodu zadłużenia kraju względem rodu Rechenbergów, i oświadczył, iż Bytom i Tarnów zostały im nadane tytułem zastawu za 1000 kop groszy czeskich. W 1399 r. w imieniu niepełnoletnich książąt Głogowa, książę legnicki Ruprecht udzielił Rechenbergom zgodę na wzniesienie obronnej siedziby w Tarnowie, zastrzegając jednak prawa książęce młodych Piastowiczów do Tarnowa. Mimo to dochodziło na początku XVI w. do sporów o rozgraniczenie włości książęcych od wcześniejszego zastawu królewskiego. Do rozstrzygnięcia tych kwestii powołano specjalną komisję.

W 1469 r. książę Henryk IX sprzedał książęce części Bytomia i Tarnowa Andre-



*myśliwski*  
*Palacyk myśliwski w Tarnowie Jeziernym,*  
*drzeworyt Tschuschkego z 1933 r.*

asowi Neumannowi i Georgowi Glawbus za 1200 guldenów węgierskich. Neumann w 1475 r. przejął w zastaw za 1700 guldenów od Rechenbergów ich część dóbr bytomskich i tarnowskich. Próbował też zapewne pozbawić Rechenbergów ich praw majątkowych, a jego następca Fabian Thawer wystarał się u starosty głogowskiego o potwierdzenie w imieniu księcia Jana Olbrachta prawa do lennego posiadania tych ziem. Rechenbergom udało się jednak wyjść obronną ręką z tych zmagania, a w 1506 r. zdobyli nawet od księcia Zygmunta Jagiellończyka prawo do ich dziedziczenia. Tarnów pozostał w posiadaniu tego rodu do roku 1560, kiedy został sprzedany Fabianowi Schöneichowi. Sześć lat wcześniej po raz pierwszy pojawiła się w dokumentach nazwa miejscowości w formie *Polnische Tarna*. Przedrostek „polski” miał na celu odróżnienie Tarnowa Jeziornego od Tarnowa Byckiego, nazywanego w tamtym czasie *Deutsch Tarnai*.

W 1624 r. Johann Schöneich wybudował na szczycie grodziska tarnowskiego pałacyk myśliwski. Tarnów pozostawał we władaniu tego rodu do końca II wojny światowej.

W 1765 r. we wsi znajdowały się 3 gospodarstwa kmiecie, 12 zagrodników, 12 razem chałupników i komorników oraz 1 rzemieślnik. Wartość tutejszego majątku oszacowano na 4849 talarów. W 1791 r. Tarnów posiadał szkołę, 1 wolne gospodarstwo i 3 służebne, 11 zagrodników. 14 chałupników, wiatrak oraz inny dom. W sumie były 32 budynki z 153 mieszkańcami. Spis majątków z 1845 r. wymieniał 37 posesji, zameczek myśliwski, leśniczówkę, wiatrak. 2 wolne gospodarstwa, 15 warsztatów tkackich, 7 handlarzy zbożem i łowisko ryb. We wsi mieszkało wówczas 224 mieszkańców i tylko jeden z nich był katolikiem.

W XX w. z powodu dojścia do niepodległości państwa polskiego, zlikwidowano, z przyczyn politycznych, w nazwie wsi przedrostek Polnisch (polski). Odtąd po nazwie Tarnau stosowano dodatkowe określenia typu: Schlesisch (śląski) lub am See (nad jeziorem). Pierwsza połowa XX w. przyniosła też spadek liczby ludności (w 1930 r. 150, w tym 10 katolików). W 1938 r. Tarnów został włączony do gminy wiejskiej Kuźnica Głogwska.

***Paweł Łachowski***

**Literatura:** *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Brieg 1791; J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*, Glogau 1913; P. Łachowski, *Dzieje wsi w gminie Sława (w:) Sława. Zarys dziejów*, Sława 2004; *Tabele podatku gruntowego i ludności wsi śląskich z około 1765 r.*, oprac. Z. Kwaśny i Jan Wosch, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975.

## **Władze miejskie Głogowa i powiatu głogowskiego w latach 1945-1950**

W styczniu 1945 r. na czele władz miejskich stał formalnie Oberbürgermeister dr Georg Hofmann-Rothe. Faktyczna władza w mieście skupiała się wokół NSDAP i Jej szefa. Karla Brücknera. Można przypuszczać, że dr Hoffmann-Rothe został już wcześniej odsunięty od sprawowanej funkcji. Prawdopodobnie już od 1944 roku „komisaryczny” zarząd pełnił niejaki dr Damm. Z końcem stycznia 1945 r. cywilne władze miasta i powiatu opuściły Głogów w przeprowadzanej ewakuacji przed zbliżającym się frontem. W sztabie dowództwa twierdzy głogowskiej, od marca 1945 r. funkcję „burmistrza komisarycznego” sprawował dotychczasowy szef miejskiego Urzędu Budo lanego Eugen Griesinger.

Po zajęciu miasta przez Rosjan w kwietniu, wszelka władza skupiła się w rękę komendanta wojskowego miasta. Był to początkowo mjr Zubkow, a następnie mjr Tokariew. Równocześnie spośród ocalałej w mieście ludności cywilnej, Rosjanie kazali utworzyć urząd „burmistrza”. Okazało się to konieczne przy organizowaniu Niemców w grupy robocze. Także pomagało to w utrzymaniu wśród niemieckiej ludności względnego zorganizowania społecznego. Początkowo funkcje taką pełnił August Schlawe, następnie Gustaw Minster. Urząd ten był utworzony z woli Rosjan i dlatego całkowicie od nich zależny. Od drugiej połowy czerwca 1945 r. podlegał polskiemu zarządowi miasta. W 1946 r. kolejnym niemieckim „burmistrzem” został dawny radny miejski. Alfons Zanke. Wówczas jego funkcja oraz współpracownicy byli już akceptowani przez polskie władze. Taki sposób organizowania się społeczności niemieckiej funkcjonował równocześnie z tworzącymi się polskimi urzędami administracji państwowej i trwał do czasu wysiedlenia Niemców.

Na początku maja 1945 r. z Jarocina przybył Eugeniusz Hoinka. Został on wkrótce nominowany na pierwszego w historii Głogowa, polskiego burmistrza. Oficjalna nominacja od Pełnomocnika RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska nosi datę 19. 06. 1945 r. Urząd swój E. Hoinka sprawował jedynie do 6 października, kiedy to został aresztowany pod zarzutem nadużyć. Jego obowiązki, do czasu nominacji kolejnego burmistrza, pełnili Adam Królak, Bronisław Kwolek i Henryk Haba,

18.10.1945 r. urząd burmistrza objął Władysław Fryszczyn. Pełnił go aż do odwołania. 15. 06. 1948 r. Kolejnym szefem zarządu miasta mianowany został Mieczysław Białęcki. Było to w okresie od 1. 07. 1948 r. do 9.04.1949 r. Do czasu wyboru kolejnego burmistrza Głogowa, w okresie od kwietnia do maja 1949 r. pełniącymi funkcję burmistrza byli kolejno: Jan

Czerwiński i Antoni Główny. Bolesław Czabański to ostatni w omawianym okresie najwyższy rangą urzędnik Głogowa. Sprawował on swoją funkcję od maja 1949 do 1952 r.

W marcu 1950 r. ujednociono wszystkie organa samorządowe i stworzono rady miejskie i powiatowe. Ich ramieniem wykonawczym były prezydia, na czele, których stali przewodniczący. Dlatego Bolesław Czabański w okresie 1950-1952 nie pełnił już funkcji burmistrza Głogowa lecz Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Po ustaniu walk o Głogów, pierwszą ekipę skierowaną do miasta przez polską administrację rządową była grupa ludzi pochodząca z Kielc. Na jej czele stał Władysław Marzec. Dolny Śląsk został podzielony w tym okresie na okręgi administracyjne. Ogólnie ustalono, że III Obwód Głogowski będzie obejmował obszar przedwojennego Kreis Glogau. Nominację na Urząd Pełnomocnika Rządu na III Obwód Głogowski otrzymał już 10. 04. 1945 r. wspomniany już W. Marzec. Zrezygnował on z tej funkcji w czerwcu i wyjechał do Poznania.

Od lipca 1945 r. do 17.04.1946 r. Pełnomocnikiem Rządu był Marian Kozieradzki. Po jego odwołaniu, na urząd ten został wybrany Czesław Studnicki. Funkcje swą pełnił do końca marca 1947 r. W tym okresie, tj. od lipca 1946 r.. urząd Pełnomocnika Rządu przemianowano na stanowisko starosty powiatowego. III Obwód Głogowski przekształcono w powiat głogowski,

W okresie od kwietnia do sierpnia 1947 r. pełniącym obowiązki starosty był Romuald Sawczak. 8.08.1947 r. starostą wybrano Kazimierza Dohrzańskiego. Szefem powiatu K. Dobrzański był do roku 1952. Podobnie jak w przypadku władz miejskich, także władze powiatowe w marcu 1950 r. zostały przekształcone. Dotychczasowy starosta został mianowany Przewodniczącym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

***Marcin Burczik***

**Literatura:** J. Chutkowski, *Głogów i Ziemia Głogowska w latach 1945-1950*, (rozprawa doktorska); K. Gliński, *Kronika powiatu głogowskiego z 1946 r.*(maszynopis); *Głogów. Zarys monografii miasta*, pod red. K. Matwijowskiego, Wrocław-Głogów 1994; H. Szczegół, *Kształtowanie się polskiej administracji w Głogowie w latach 1945-50 (w:) Studia i materiały z dziejów Głogowa*, Głogów-Wrocław 1993.



## Wyżykowski Jan

Urodził się 31 marca 1917 w Haczowie, powiat Brzozów, w rodzime chłopskiej. Wczesną młodość J. Wyżykowskiego znaczą liczne punkty zwrotne. Oraz właściwa mu wola zdobywania wiedzy. Po ukończeniu szkoły powszechnej oddany został do Towarzystwa Jezusowego (wystąpił z zakonu w 1936 r.). Kształcił się w gimnazjum humanistycznym w Rozwadowie oraz w prywatnym gimnazjum klasycznym. W 1938 r. zdał maturę, jako ekstern, w gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie. Następnie pracował jako prywatny nauczyciel. Krótko przed II wojną św. starał się o wstąpienie do szkoły oficerskiej, po jej wybuchu wstąpił ochotniczo do armii polskiej. Dostał się do niewoli niemieckiej pod Żółkwią, następnie dokonał ucieczki z obozu jenieckiego w Jarosławiu. Po przybyciu do Krakowa w sierpniu 1941 r. znalazł zatrudnienie w Ubezpieczalni Społecznej (kontynuował je do 1948 r.). Równocześnie pobierał lekcje śpiewu i muzyki u prof. Bronisława Romaniszyna oraz działał w konspiracji.



Po wojnie rozpoczął studia w Akademii Górniczo-Hutniczej na Wydziale Górniczym. W ramach praktyk uczestniczył w badaniach złóż na Dolnym Śląsku. W 1948 podjął pracę w Bytomskich Zakładach Przemysłu Węglowego. Od lipca 1950 r. pracował w kopalni „Radzionków”, jako starszy referent inwestycji. W 1950 r. uzyskał dyplom inżyniera górnika i stopień magistra nauk technicznych, na podstawie prac na temat przeróbki węgla kamiennego.

Z początkiem 1951 r. J. Wyżykowski został przeniesiony służbowo do Państwowego Instytutu Górniczego. W mieszczącym się w Krakowie Wydziale Rud (od 1953 r. w Warszawie; odtąd stałe miejsce zamieszkania J. Wyżykowskiego) objął utworzoną wówczas Pracownię Złóż Kruszców Miedzi. W jej ramach wraz z Antonim Granicznym rozpoczął badania nad występowaniem rud miedzi w osadach czerwonego spągowca i cechsztynu na Dolnym Śląsku. W następnych latach pełnił funkcje kierownicze, związane z dokumentowaniem złóż i projektami geologicznymi oraz geofizycznymi. W sposób metodyczny spenetrował Sudety i ich Przedgórze, Tatry oraz Pieniny i okolice Sanoka. W badaniach terenowych zwracał szczególną uwagę na występowanie okruszcowań miedzionośnych.

Po zakończeniu badań w niecce przedsudeckiej w 1955 r. J. Wyżykowskiemu powierzono poszukiwania złóż miedzi na terenie strefy przedsudeckiej. Zostały one uwieńczone sukcesem w 1957 r. (zob. hasło „Odkrycie rud miedzi w 1957 roku”). Po odkryciu złoża Lubin-Sieroszowice J. Wyżykowski opracował i przedłożył

w 1959 r. jego geologiczną dokumentacją. W okresie X. 1960 - XI. 1961 pełnił zastępczo obowiązki kierownika Zakładu Złóż Rud Metali Nieżelaznych PIG, od kwietnia 1963 r. (w międzyczasie był członkiem zespołu dla koordynacji planów poszukiwań i badań złóż metali kolorowych PAN) był kierownikiem w/w zakładu. W 1964 zespół pod jego kierownictwem przedłożył „*Generalny plan poszukiwań rud miedzi*”. Kolejny plan „*Projekt poszukiwań cechsztyńskich rud miedzi na obszarze zachodniej części monokliny przedsudeckiej, perykliny Żar i niecki północnosudeckiej*” zatwierdzono w 1974 r.

W 1965 r. Jan Wyżykowski uzyskał stopień doktora nauk przyrodniczych na podstawie rozprawy „*Zagadnienia miedzianości cechsztynu na tle budowy geologicznej strefy przedsudeckiej*”. Pracował na stanowisku samodzielnego pracownika naukowo-badawczego w PIG. W 1973 r. otrzymał tam stanowisko docenta. W latach 1965-1973 wielokrotnie występował publicznie jako ekspert i uczestnik międzynarodowych sympozjów. Był autorem wielu prac naukowych dotyczących złóż miedzi, a także przeróbki węgla, hydrologii, geologii stratygraficznej i tektoniki. Otrzymał liczne odznaczenie państwowe, m.in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, i branżowe.

Dr Jan Wyżykowski zmarł nagle 29 października 1974 r. w Warszawie. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim.

Osoby, które towarzyszyły J. Wyżykowskiemu, podkreślają, że był on człowiekiem o wielkiej wiedzy, prawym i o dużym uroku osobistym. Zarazem odznaczał się zdecydowaniem i konsekwencją w działaniu. Odkrywcę „Wielkiej Miedzi” upamiętnia pomnik w Lubinie (rzeźba Anny Jelonek, 1985 r.). Jest patronem Zespołu Szkół (d. Hutniczych) w Głogowie oraz szkół podstawowych w Haczowie i Polkowicach. Zob. również hasło: „Sieroszowice - Izba Pamięci im. Jana Wyżykowskiego i pomnik odkrycia rud miedzi”.

**Antoni Bok**

**Literatura:** R. Osika, *Doc. Dr inż. Jan Wyżykowski (31.III.1917-19.X.1974)*, „Przegląd Geologiczny” nr 8/1973; D. Petry, *Życie i działalność Jana Wyżykowskiego – odkrywcy wielkiej polskiej miedzi, maszynopis pracy magisterskiej*, Zielona Góra 1989; J. Roszko, *Trzyście portretów*, Warszawa 1976.